„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAZDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM" CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 51. ROK XXIX. DAILY & SUNDAY NEW YORK
Sobota, 20 Lutego (Saturday, February 20), 1926

Entered as Second Class Matter, March 3rd, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

NIEUDAŁA PRÓBA ZAŁATWIENIA STRAJKU TKACKIEGO W PASSAIC

Tkacze odrzucają pośrednictwo mayora McGuire

SĘDZIA GROZI POSTAWIENIEM MILICJI DO STRZEŻENIA FABRYK

PASSAIC, 19 lutego. — Stowarzyszenie kupców i przemysłowców wschodniej dzielnicy miasta Passaic zwróciło się do mayora miasta z prośbą o wszczęcie rokowań pomiędzy przedstawicielami fabryk i strajkującymi tkaczami.

Mayor zgodził się na podjęcie pośrednictwa i zbadawszy żądania strajkujących tkaczy i właścicieli fabryk ułożył odpowiedni plan, który przedłożył obydwom stronom do rozważenia. Przedstawiciele fabryk dali odpowiedź wymijającą a przedstawiciele strajkujących tkaczy odrzucili plan mayora jako przywracający stan istniejący przed strajkiem.

Sędzia policyjny Baker, podczas rozprawy przeciw aresztowanym strajkierom wypowiedział groźbę, iż zwróci się do gubernatora z prośbą o przysłanie milicji, jeżeli strajkierzy nie wstrzymają się od zakłucających spokój demonstracyj.

Głównym żądaniem strajkierów jest żądanie 10 procent podwyżki w odpowiedzi na 10 procent zniżki ogłoszonej przez właścicieli fabryk przed pewnym czasem. Jeżeli właściciele fabryk cofną ogłoszoną zniżkę strajk będzie skończony w przeciągu jednego dnia.

NORMALNE CENY WĘGLA W KOPALNIACH

Spekulanci nowojorscy w dalszym ciągu żądają wygórowanych cen — W ciągu trzech tygodni miasto New York będzie miało potrzebną ilość węgla

WILKES-BARRE, P., 19 lutego. — Dwie największe kompanje kopalń węgla „Deleware, Lackawanna Western Coal Co. i Lehigh Valley Coal Co." ogłosiły, że kompaniczne ceny na świeżo wydobyty twardy węgiel są normalne: $8.75 za węgiel do centralnego ogrzewania; $9.25 za węgiel do pieców kuchennych; $8.75 za węgiel wielkości orzecha i 6 dolarów węgiel wielkości groszku. Ceny te są takie same jakie były przed strajkiem 1 września.

Handlarze węglowi w Nowym Yorku w dalszym ciągu utrzymują wygórowane ceny, żądając po $18.50 za tonę miękkiego węgla. Ze zbliżeniem wiosny popyt na węgiel znacznie się zmniejszył. W miejsce kosztownego węgla ludność woli używać gazu do ogrzewania, który mniej kosztuje aniżeli twardy węgiel trudny do nabycia i zbyt kosztowny o przechowaniu w cenie.

75 osób zabitych lawiną śnieżną

SALT LAKE CITY, 19 marca. — Mała miejscowość górnicza Bingham 18 mil na północ od tego miasta, została zasypana olbrzymią lawiną śnieżną burząc zupełnie 18 domów rezydencjalnych i dwa wielkie baraki robotnicze, powodując śmierć 75 osób.

W zburzonych domach wybuchł pożar, który dokonał reszty zniszczenia.

Władze rządowe wysłały na miejsce wypadku specjalne oddziały ratunkowe, które pracują nad odgrzebaniem zwłok zagrzebanych żywcem mieszkańców.

Zaburzenia robotników pracujących przy śniegu

YONKERS, N. Y., 19 lutego. — Stu robotników zatrudnionych przy zbieraniu śniegu przypuściło szturm do City Hall, domagając się zapłaty, zaległej im od trzech tygodni. Robotnicy, pracujący przy śniegu, najpierw wybrali delegację z pięciu do przedstawienia swych żądań mayorowi. Gdy mayor odmówił przyjęcia delegacji czekającej przed ratuszem robotnicy wtargnęli do środka. Szef policji przez jakiś czas pertraktował ze wzburzonemi robotnikami, a następnie kazał ich rozpędzić przy użyciu pomocy oddziałowi policji.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

MOCNA, JAK ŚMIERĆ

Podwójne zabójstwo i samobójstwo na tle romantycznem w Belgradzie

BELGRAD, 19 lutego. — W tragiczny sposób zakończył tu życie arystokrata rosyjski (?) Waśko Wasojewicz, były oficer armji Wrangla. Waśko zakochał się w pięknej Tatjanie Orłow. Mąż tej ostatniej, spotkawszy parę zakochaną na ustroniu, w parku miejskim, wyzwał rywala na pojedynek i zażądał satysfakcji tuż na miejscu, bez zwykłych w takich razach formalności. Nastąpiła wymiana strzałów, której przyglądała się w niemej rozpaczy niewierna żona. Waśko odniósł w tym pojedynku, zaimprowizowanym na poczekaniu, ciężką ranę i w ciągu czterech tygodni leczył się w szpitalu. Pani Orłow czuwała stale przy jego łóżku aż do chwili, gdy minęło niebezpieczeństwo dla życia ukochanego postrzeleńca. Ten ostatni pogodził się z Orłowem i zgodził się po wyjściu ze szpitala spędzić z państwem Orłow dzień cały na wycieczce podmiejskiej. Wracając z wycieczki do Belgradu w taksometrze Waśko uległ nagle atakowi szału, dał sześć strzałów w kochankę i jej męża, kładąc ich trupem, a następnie wyskoczył z samochodu i poniósł śmierć pod jego kołami.

Premjer Rumunji umierający

BERLIN, 19 lutego. — Specjalna wiadomość nadesłana z Bukaresztu do prasy berlińskiej donosi, iż premjer Rumunji Bratiano jest umierający. Bratiano zachorował przed dwoma tygodniami na zapalenie płuc i w ostatnich dniach w chorobie jego nastąpiło znaczne pogorszenie.

U TRUMNY ARCYB. CIEPLAKA

Dzisiaj ceremonje żałobne w kościele w Passaic, N. J. — W przyszły czwartek pogrzeb w katedrze św. Patryka w New Yorku

PASSAIC, N. J., 19 lutego. — Wczoraj odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok arcybiskupa Cieplaka z plebanji księdza Kruczka, 6 Wall ulica, do kościoła św. Rozalji, gdzie się odbyły uroczyste nieszpory żałobne i wigilje.

Przeniesienie zwłok odbyło się w obecności towarzystw parafjalnych, które wystąpiły in gremjo ze sztandarami spowitemi w krepę.

Ulice przed kościołem i plebanją zaległy żałobne rzesze ludu polskiego z Passaic i okolicy, przepojone żalem i smutkiem, po stracie zacnego kapłana i dobrego Polaka. Z piersi zgromadzonych niewiast i dzieci wyrywało się żałosne łkanie, na widok śmiertelnych szczątków tego, który jeszcze niedawno w żywych i podniosłych słowach wzywał ich do zachowania języka ojczystego i ducha narodowego.

Na twarzach mężczyzn przejawiał się głębokí żal z powodu straty, jaką ponosi naród polski. Zmarły arcybiskup po swych tragicznych przejściach i cierpieniach za sprawę religji, przekonał się o potędze ducha narodu polskiego i do podtrzymania tego ducha polskiego wśród młodzieży zachęcał serdecznie i gorąco Polonję amerykańską.

Przeniesienie zwłok do New Yorku w przyszłą środę

Po nabożeństwie żałobnem w sobotę, zwłoki zostaną tymczasowo złożone w kaplicy cmentarnej, a stąd zostaną przewiezione w przyszłą środę do New Yorku, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny w katedrze św. Patryka przy 5-ej ave. i 45 ulicy. Po ceremonjach żałobnych w katedrze w New Yorku, które się odbędą w przyszły czwartek przy współudziale przedstawicieli wszystkich większych kolonij polskich w Stanach Zjednoczonych i kleru polskiego, oraz biskupów polskich i amerykańskich, zwłoki zostaną przeniesione na okręt Homeric i odesłane do Wilna, nowej stolicy zmarłego arcybiskupa.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Żywcem ugotował się w łaźni tureckiej

CHICAGO. — Posterunkowy Frank T. Walpole ugotował się w tureckiej łaźni parowej, jak świadczą o tem liczne ślady oparzeń na ciele. Walpole przyszedł do łaźni o godzinie 4-ej po południu. Posługacz widział go, jak się rozbierał a następnie wszedł do kabiny parowej. Widział również, że Walpole z kabiny wyszedł po pewnym czasie i wszedł do niej znowu. Potem zapomniał już o jego obecności. Walpole'a wyciągnięto z kabiny, gdy już nie żył. Całą skórę miał poparzoną. Przypuszczają, że pod wpływem ciepła w łaźni zasnął na górnej półce i udusił się w gorącej parze, uchodzącej z rur, nie kontrolowanych odpowiednio.

• • •

General Pershing w szpitalu

WASHINGTON. — Gen. Pershing, po złożeniu prezydentowi raportu, ze swej działalności, jako przewodniczący komisji plebiscytowej w prowincji Tacna Arica, udał się do szpitala dla poddania się operacji na poważne niedomaganie wewnętrzne.

• • •

Katastrofa kolejowa

WATERTOWN, N. Y. — Dwóch mężczyzn poniosło śmierć na miejscu, gdy pociąg kolei New York Central, idący z Utica do naszego miasta najechał na pociąg ciężarowy. Zabitymi byli: W. Bell maszynista i C. Quinn palacz.

• • •

Bezrobotny ma automobil

SOUTHAMPTON. — G. Turker został ukarany grzywną jednego funta szterlingów, ponieważ nie miał potrzebnych świateł. Turker prosił o odłożenie zapłaty kary, dopóki, jako bezrobotny nie dostanie zapomogi rządowej.

• • •

Kobiety rosyjskie nie mogą spełniać niektórych prac

LENINGRAD. — Na podstawie rozporządzenia rządowego, kobiety rosyjskie nie będą mogły na przyszłość pełnić służby maszynistek kolejowych, naczelniczek stacyj i strażaczek ogniowych.

Bolszewicy przestali się naigrawać z religji

MOSKWA. — Przeciw-religijne przedstawienia teatralne i odczyty, urządzane przez młodych komunistów zostały zabronione edyktem Centralnego Komitetu. Przeciw-religijne przedstawienia obrażają uczucia ludzi religijnych, specjalnie mniejszości narodowych. Zmiana stanowiska Bolszewji względem kościoła, ma niezwykłe znaczenie.

• • •

Spisek przeciw walucie St. Zjedn.

SOFJA. — Rząd bułgarski powiadomił Stany Zjednoczone o wykryciu spisku fałszerzy dolarów amerykańskich, w których posiadaniu znaleziono wielką ilość fałszywych banknotów.

• • •

Straszna zaraza tyfusowa spowodowała śmierć 12 osób

HAVANA. — W Colon, odległej o 92 mile od Havany wybuchła zaraza tyfusowa. 130 osób uległo tej niebezpiecznej chorobie, z których 12 już zmarło. Wydział sanitarny ustanowił silną kwarantannę dookoła miejscowości dotkniętej zarazą i jednocześnie podjął usilną akcję ratunkową, tak, że innym miejscowościom Havany nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

• • •

Turczynki biorą się do pracy

KONSTANTYNOPOL. — Turczynki, szczególnie z lepszego towarzystwa, które dotychczas uważały pracę za poniżenie i zajęcia takie, jak krawiectwo i handel pozostawiały Greczynkom i Żydówkom, w następstwie przewrotu po wojnie wszechświatowej chwyciły się codziennej pracy, by sobie zarobić na codzienne utrzymanie, po stracie majątków posiadanych za dobrych czasów panowania sułtanów.

Zaburzenia strajkowe w Passaic, N. J.

Sześciu strajkierów aresztowanych — Organizator strajkowy skazany na 30 dni aresztu

PASSAIC, N. J., 19 lutego. — Przebieg tkackiego strajku poczyna być coraz mniej spokojny. Strajkierzy podczas demonstracyj urządzanych przed fabrykami objętemi strajkiem zbyt gorąco manifestują swoje niezadowolenie wobec opornych pracodawców. Podczas ostatniej demonstracji zostało aresztowanych 6 strajkierów za pobicie kulami śniegowemi specjalnych stróżów pilnujących fabryk. Wśród aresztowanych znalazł się Jacob Rubinstein, organizator strajku, który został skazany przez sędziego policyjnego na 30 dni aresztu. Reszta aresztowanych została puszczona na wolność po złożeniu 500 dolarów kaucji.

Na rycinie widzimy grupę kamistrajków, którzy wchodzą do jednej z przędzalni w Passaic, N. J. pod krzyki i groźby strajkujących robotników

Francja wymusi dla Polski stałe przedstawicielstwo w Lidze Narodów

Nauka religji ze szkół meksykańskich usunięta

MEXICO CITY, 19 lutego. —Sprawa religji rzymsko-katolickiej w Meksyku staje się mniej naprężoną. Wiele szkół w których miał miejsce wykład religji w obecności różnych godeł religji, zostało zmienionych na szkoły publiczne bez narzucania religji z usunięciem wszystkich godeł religijnych ze sal szkolnych.

HISZPANJA DOMAGA SIĘ STAŁEGO PRZEDSTAWICIELSTWA W LIDZE

Grozi wystąpieniem, jeżeli jej żądanie nie zostanie spełnione

MADRYT, 19 lutego. — Hiszpanja postanowiła domagać się stanowczo przyznania jej stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi Narodów. W razie gdyby państwa mające stałe przedstawicielstwo w Lidze Narodów odmówiły żądaniu Hiszpanji, rząd hiszpański postanowił wystąpić z Ligi Narodów. Rząd hiszpański uważa, że przyznanie Hiszpanji stałego przedstawicielstwa w Lidze Nar. jest słusznem wobec faktu, iż przedstawiciel Hiszpanji zastępowały także doskonale interesy wszystkich mniejszych republik południowo amerykańskich.

Powstańcy syryjscy wykoleili pociąg

BEIRUT, Syrja, 19 lutego. — Powstańcy syryjscy zerwali szyny kolejowe w odległości pięciu mil od Damaszku i spowodowali wykolejenie pociągu pasażerskiego, w którym następnie wybuchł pożar. Trzy osoby zostały zabite, kilkanaście rannych. Żaden z Europejczyków znajdujących się w pociągu nie doznał uszkodzeń.

Polska ma poparcie Włoch i wszystkich mniejszych państw

PARYŻ, 19 lutego. — Francja będzie nalegać, by Polska równocześnie z Niemcami otrzymała stałe przedstawicielstwo w Radzie Ligi Narodów.

Premjer Briand początkowo nie miał zamiaru wymuszać stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi dla Polski. Przekonawszy się jednak, że żądanie Polski znajduje poparcie Japonji, Włoch i wszystkich mniejszych państw, a wreszcie dowiedziawszy się o stanowczem postanowieniu rządu polskiego, iż Polska wystąpi z Ligi Narodów, jeżeli nie otrzyma stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi, zdecydował się przeforsować przyznanie Polsce stałego przedstawicielstwa bez względu na to, co powiedzą Niemcy.

Za przyznaniem Polsce stałego przedstawicielstwa opowiada się także amerykański świat finansowy, który uznaje, że obecność Polski i Niemiec w Lidze Narodów przyczyniłaby się do utrzymania pokoju w Europie, a z drugiej strony kombinacja państw słowiańsko-romańskich przeciw działałaby kombinacji państw germańskich z Anglją na czele.

OSZALAŁY CELNY STRZELEC MORDUJE DWIE OSOBY

Manjak uzbrojony w cichy rewolwer morduje ludzi przez niezasłonięte wieczorem okna

OMAHA, NEB., 19 lutego. — Oszalały celny strzelec, uzbrojony w rewolwer nie dający żadnego huku chodząc wieczorem po ulicach miasta morduje mieszkańców przebywających w oświetlonych pokojach przy niezasłoniętych oknach.

Pojawienie się manjaka wywołało popłoch wśród ludności, która się boi oświetlać swe mieszkania a w razie oświetlenia zasłania szczelnie wszystkie okna by nie być celem dla strzałów szaleńca, którego ofiarą padło już dwie osoby zabite i kilka ciężej i lżej ranionych.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo dla wytropienia niebezpiecznego manjaka.

NOWA FALA ZIMNA NADCIĄGA Z ZACHODU

CHICAGO, 19 lutego. — Biuro atmosferyczne zapowiada zbliżanie się nowej fali zimna nadciągającej z północy.

Gwałtowna zawieja śnieżna, która powstała na Alasce, posuwa się ku środkowemu zachodowi poprzez stany gór Skalistych.

Skutkiem nagłej zmiany temperatury 3 osoby zmarzły na drogach zawalonych śniegiem, które stały się prawie nie do przebycia. Burza śnieżna posuwa się w kierunku stanów nadbałtyckich i dotrze do New Yorku około niedzieli. Prorok od pogody przepowiada spadek termometru poniżej zera.

BRACIA - ZBRODNIARZE

Dwaj prezesi sowieccy zamordowali w Symferopolu jedenaście osób i pokaleczyli czterdzieści w czasie klęski głodowej

SYMFEROPOL, 19 lutego. — Dwaj bracia nazwiskiem Muslumów zostali pociągnięci do odpowiedzialności wraz z piętnastu innymi zbrodniarzami za zamęczenie na śmierć w drodze powolnych tortur jedenastu osób i pokaleczenie w okrutny sposób czterdziestu podczas klęski głodowej w Symferopolu. Dopiero teraz wyszły na jaw straszne te rzeczy. Sąd powołał do składania zeznań przeszło stu mieszkańców Symferopola. Jeden z braci Muslumów był prezesem miejscowego komitetu walki ze zbrodniczością, drugi — prezesem lokalnego sowietu w tem mieście.

Trzęsienie ziemi w Kalifornji

LOS ANGELES, 19 lutego. — Południowe wybrzeże Kalifornji od Santa Barbara do Los Angeles zostało nawiedzone silnem trzęsieniem ziemi, które jednak nie wyrządziło większej szkody. W Santa Barbara, gdzie przed kilku miesiącami miała miejsce tragiczna katastrofa, w której wiele ludzi znalazło śmierć a straty w mieniu ludzkiem doszły do setek miljonów, powstała mała panika, która wkrótce ustała, gdy trzęsienie nie spowodowało żadnych strat.

PIĘCIU CHIŃCZYKÓW ZABITYCH PRZEZ FRANCUSKĄ POLICJĘ

Setki więźniów chińskich usiłowało uciec z więzienia

SZANGHAJ, 19 lutego. — Przeszło 10 więźniów chińskich usiłowało uciec z więzienia. Strażnicy francuskich dały ognia, zabijając 5 więźniów i raniąc 11. Jeden strażnik został zabity.

Gen. Chang Tsao Lin organizuje republikę w Mandżurji

MOSKWA, 19 lutego. — Gen. Chang-Tsao-Lin, dzierżący już dyktatorską władzę nad Mandżurją ma zamiar ogłosić się wkrótce prezydentem niepodległej republiki mandżurskiej. Przedstawiciele trzech mandżurskich prowincyj: Shenkin, Holungkiang i Kirin uchwalili rezolucję wzywającą dyktatora Chang Tsao Lina do nieuznawania na przyszłość rozkazów rządu pekińskiego.

ZAWIADOMIENIE

Biura Konsulatu 22-go lutego, jako w dzień święta Waszyngtona, będą zamknięte.

DZISIAJ
20
SOBOTA
Luty ma 28 dni.

KALENDARZYK

Epcharjusza, Ekharda.

Wypadki Historyczne

W roku 1846 wyb. pow. Mirosławskiego.

RUCH OKRĘTÓW

Sobota:
Muenchen, z Bremy
Rellance, z Cristobalu
Niedziela:
Volendam, z Rotterdamu
Tuscania, z Glasgowa
Poniedziałek:
Caronia, z Liverpool
Minnewaska, z Londynu
Maine, z Antwerpji
Deutschland, z Hamburga

POSIEDZENIA

Sobota:

Tow. Muzyczne „Moniuszko", posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Pl.

Tow. „Wolnych Polaków", posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Pl.

Środa:

Kółko Mandolinistów „Lutnia", lekcja w Domu Narodowym, 19-23 St. Mark's Place.

Rada Oświatowa, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Place.

Baczność członkinie Ligi Kobiet

DZISIAJ, w sobotę, dnia 20-go lutego o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie członków Ligi Kobiet i członkiń mieszkających Ochronkę, pn. 159—15th Street, w Brooklynie.

Dojazd subwayem Fourth Avenue, local B. M. T. do stacji Prospect Avenue, stamtąd dwie ulice piesz. do Ochronki.

TO I OWO ze SPORTU

Zapasy, które się odbyły w Laurel Garden, Newark, N. J. ściągnęły dość liczny zastęp miłośników sportu z czego wnioskować można, iż New Jersey lubi i interesuje się „wrestlerami."

W pierwszej parze wystąpili: Karol Nowina (Zbyszko Trzeci) i Charles King. Aczkolwiek King jest osobnikiem przeważającym siłą młodego Zbyszka, jednakże nie udało się mu pokonać oponenta. Po półgodzinnem mocowaniu się siłaczy sędzia widząc, że żaden z nich nie jest w stanie zwyciężyć ogłosił „draw."

Walka, jaka miała miejsce między Stanisławem Zbyszkiem a Komarem nie doszła również do końca, albowiem Litwin widząc, że nie jest w stanie pokonać naszego rodaka, zaczął się zachowywać arogancko (bił pięściami po twarzy oponenta) i referee usunął go z areny.

Iwan Poddubny walczył tym razem z Frankiem Bruno. Lew rosyjski pokonał swego przeciwnika w ciągu 20 minut.

Ostatnia walka była najbardziej interesująca. Dakota Jack Turner mocował się z Giorgio Calza przeszło pół godziny. W tym czasie wyrzucił on Greka przez sznury ogradzające arenę conajmniej dziesięć razy i gdy Calza był prawie, że nieprzytomnym położył go bez trudności na łopatki.

Pierwszy polski sklep wszelkiego rodzaju
MĘSKICH UBRAŃ
ROCHERSTERSKIEGO WYROBU
Ubrania najlepszej jakości — Fachowe przypasowanie na miejscu
Usługa grzeczna
CENY UMIARKOWANE
Miejsce przystępne
Polska Kolonja
Pasiecznik & Szeremeta, Inc.
113 AVENUE A
pom 7-mą i 8-mą ulicą
NEW YORK

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

We wczorajszym numerze Nowego Świata, podając na pierwszej stronie wiadomość smutną o śmierci arcybiskupa Cieplaka zapoczątkowaliśmy zbiórkę pieniędzy na dzieci przebywające w Domu Dzieciątka Jezus w Wilnie. Do Wilna przewiezione zostaną zwłoki drogiego gościa, który tu życie zakończył. W mieście tem, tak bardzo przez nas wszystkich ukochanem, znajduje się instytucja, nawiasem mówiąc rzymsko-katolicka, w której wychowują się pod opieką biskupa Bandurskiego dzieci niepożądane, podrzutki.. Od czasu do czasu posyłamy im trochę pieniędzy, jak zresztą Czytelnikom „Obrazków" z zamieszczonych poświadczeń odbioru wiadomo.

Bo jakżeż inaczej możemy uczcić pamięć arcybiskupa Cieplaka?

Złożyć wieniec na stos wieńców więdnących?

Nikt go nie zauważy, a trwać będzie tak krótko.

Zresztą nie stać każdego na wieniec, a jednak jest wielu takich, którzy dolara chętnie poświęcą, by cześć swą wielkiemu Rodakowi wyrazić.

Czy nie zgadzacie się ze mną, że ten sposób jest najgodniejszy, najbardziej polski i może najbardziej chrześcijański?

Składka trwać będzie kilka dni.

Pieniądze wyślemy do Wilna z zawiadomieniem, iż to są nasze kwiaty na grobowiec wracającego bez życia do ojczyzny arcybiskupa.

Drogi Panie „Włóczęgo!"

Wesoło i gwarno było w niedzielę, dnia 14-go lutego na weselu w sali pn. 431 East 6th St., u państwa Szalafka. Bawili się nasi Polacy przy dźwiękach muzyki polskiej ob. Wołynca. Grał nam nasze stare mazury i obertasy, aż się sala trzęsła, a potem przy suto zastawionym stole, gdy już goście podjedli i popili, gdym wspomniał o naszym drogim „Włóczędze" i zaapelował do szanownych gości, bo tam nawet obconarodowcy byli, to nikt nie śmiał odmówił, a wszyscy dali co kto mógł, a przytem oklaskom końca nie było na każde wspomnienie o „Włóczędze." Zebraliśmy $15. Dziękuję tym wszystkim, którzy coś dali i niejedną łzę sieroty otarli. Bóg zapłać.

LUDWIK GĘBALA,
M. NOWAK.

New York, 2. 17., 1926.

• • •

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

W ubiegłą niedzielę w rezydencji państwa Władysławów Piesz, zamieszkałych pn. 388 Myrtle Avenue odbyła się zabawa zapustna. Gdy licznie zebrani goście pokrzepili się jadłem wszelakiem, którego na stołach było bez liku ob. J. Balicki z Bloomfield, N. J. zaapelował do zebranych, aby zechcieli dopomóc sierotom pozostałym po śp. Jaworskim z Bayonne, N. J.

Mówił on także o pracy, jaką „Włóczęga" prowadzi dla dobra sierot i istot chorych.

Wobec tej przemowy składki posypały się jak z rogu obfitości.

Następujące osoby złożyły datki.

Ob-tel J. Balicki	$1.00
Ob-tel W. Piesz	1.00
Ob-tel J. Piesz	1.00
Ob-tel J. Śnigoski	1.00
Ob-tel J. Reiman	1.00
Ob-tel W. Adamczyk	1.00
Ob-tel A. K. Żurawscy	2.00

Ogółem zebrano ośm dolarów, z czego połowę prosimy przeznaczyć na węgiel dla sierot po Jaworskim, a połowę na Ochronkę „Włóczęgi."

Pozostaję z szacunkiem i życzliwością,

K. ŻURAWSKA.

NA EKRANIE ŻYCIA

Szkice ołówkiem Specjalnie dla „Nowego Świata" TEMPLE

CICHO — SZA!

I tu „long distance" robi swoje. Gdy aparat odbiorczy już chwyta (choć pewno nigdy nie pochwyci) dźwięki, dochodzące z za oceanu, a niekiedy nawet z księżyca w pokoju musi być cicho, jak makiem siał. Nawet psu szczekać nie wolno, bo jego głos tak podobny do zamorskich sopranów, zachrypniętych od tak zwanej „statyki", mógłby słuchacza w błąd wprowadzić.

NOTATKI REPORTERSKIE

Michael Enright, lat 64, brat byłego komisarza policji, stanie na ławie oskarżonych jako winny morderstwa swego przyjaciela Thomasa Shay'a. Zwłoki Shay'a zostały znalezione w ogrodzie okalającym dom Enright'a w Bath, N. Y. Świadkowie, których jest wielu, powiadają, że Enright jest niewinny i że musiał paść ofiarą strasznej pomyłki. Kto zatem jest mordercą Shay'a ustali sprawa. Enright narazie nie przyznaje się do winy.

• • •

Ponieważ przy jednym z wagonów pociągu lokalnego kursującego po 3 Ave. zepsuło się szczudło łączące dynamo maszyny z trzecią szyną, ruch na całej linji został wstrzymany na przeciąg jednej godziny. Powyższe zdarzenie miało miejsce na 149 ulicy.

Dwadzieścia nowych pociągów zostanie uruchomionych przez New York, Westchester & Boston Railway, aby dać mieszkańcom dzielnic: Larchmont Gardens, New Rochelle, Pine Brook, Pelhamwood, Mount Vernon, Hunts Point możność dostania się do stacji przy rzece Harlem (Sedgewick Avenue) szybko i wygodnie.

KTO, CO I GDZIE?

W mieszkaniu państwa Orłowskich, pn. 413—14 ul., Brooklyn, N. Y. obchodzono bardzo uroczyście rocznicę urodzin ich córki Janiny, którą popularnie zwą „Janice." Gości było wielu, a bawili się oni prawie że do białego ranka. Między obecnymi zauważyliśmy następujące osoby: Wiktora, Zenobję i Alfreda Gajzlerów, Dawida Clansona, Alberta Rochelle, Wandę Orłowską, Władysławę Czechowską i Józefa Petronelle.

• • •

W tych dniach odbędzie się w dole miasta ślub ob. Jana Więcławskiego zamieszkałego pn. 131 Second St. z panną Alice Hudzik, z pn. 291—7th St. Po ślubie młoda para uda się wraz z gośćmi weselnemi do domu rodziców panny młodej, gdzie spożyją kolację, a następnie spędzi kilka miłych i wesołych chwil na zabawie towarzyskiej.

Młode małżeństwo zamierza w lecie spędzić kilka miesięcy w Atlantic City, N. J., ponieważ teraz praca ob. Więcławskiego nie pozwala mu na wyjazd z New Yorku.

• • •

Obywatel Józef Kalini, znany śpiewak i artysta otworzył na żądanie swoich licznych uczniów i uczennic studio śpiewu i muzyki w Metropolitan Opera House. Lekcje obywają się w każdy wtorek od godziny trzeciej do szóstej wieczorem i w środę od godziny dziesiątej rano do szóstej wieczorem. Numer sali, w której mieści się wymienione studio jest „Suite 27."

CZY DZIŚ WASZE URODZINY?

20-go lutego, 1926 roku

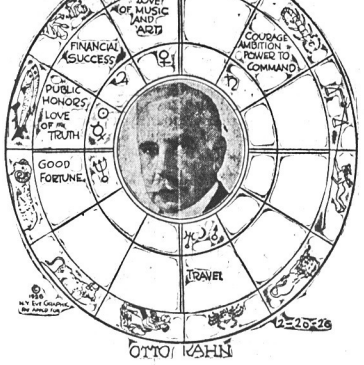

OTTO KAHN

Otto Kahn, znany prezes Metropolitan Opera Company urodził się dnia 20-go lutego, w chwili gdy słońce weszło do konstelacji Ryb. Planeta Venus znajduje się w dniu dzisiejszym w konstelacji Koziorożca a pomyślny jej stosunek do Saturna, Merkurego i Jowisza wskazuje na romantyczne usposobienie i miłość sztuki, a szczególnie muzyki, wówczas, gdy Jowisz przebywający w obecnej chwili w konstelacji Wodnika odźwierciadla zdolności organizacyjne osób urodzonych w dniu dzisiejszym, mających na celu spopularyzowanie i udostępnienie sztuki. Słońce znajdujące się w dobrym stosunku do planety Uranus świadczy o wielu zasługach. Urodzeni pomiędzy dniem 19 lutego i 20 marca są pod znakiem Wodnika, który kieruje ich losem, jak również są pod wpływem planet Jowisza i Neptuna. Główną charakterystyką Wodnika jest głębokie uczucie i sympatja do otoczenia.

Prawie we wszystkich sądach miejskich odbywały się liczne sprawy, w których figurowały różne narodowości, jak Włosi, Niemcy, Rosjanie, a nawet Chińczycy. Spraw polskich natomiast było niezmiernie mało.

Prowadzący tę rubrykę miał wiele trudu, aby zdobyć kilka spraw—posucha na wokandach sądowych—zupełny brak nazwisk rodaków.

Nie jest to bynajmniej rzeczą złą, że Polacy się dobrze sprawują i nie skarżą, a jednak dla reportera, który musi zawsze gdzieś coś wynaleźć, rzecz ma się wręcz przeciwnie.

• • •

W sądzie Bronx Municipal Term Court odbyła się sprawa Józefa Kruczka, lat 27, zamieszkałego pn. 28 La Salle Street. Został on skazany na grzywnę w kwocie $10, ponieważ uznano go winnym przekroczenia przepisów departamentu ogniowego, które zabraniają palenia papierosów w lokalach fabrycznych. Kruczek został aresztowany przez inspektora Falke. Podsądny grzywnę zapłacił natychmiast po usłyszeniu wyroku, który ogłosił sędzia Smith.

• • •

W sądzie municypalnym siódmego dystryktu miała miejsce sprawa jaką wytoczyła przeciw zarządowi szpitala Hunts Point pani Helena Brzesławska, zamieszkała pn. 7 West 18 ul. Skarżąca zażądała tysiąca dolarów odszkodowania za obrażenia cielesne, jakich się nabawiła, gdy schodząc po schodach prowadzących do szpitala zawadziła nogą o wystającą cegłę i tracąc równowagę spadła z wysokości pierwszego piętra. Sędzia zastrzegł sobie prawo ogłoszenia wyroku za tydzień.

• • •

Między właścicielami domów których skazano na różne grzywny za nieoczyszczenie chodników ze śniegu i lodu, był również i nasz rodak Roman Liszyński, zamieszkały pn. 2648 Eighth Avenue. Zapłacił on dwa dolary otrzymując jednocześnie zapownienie ze strony sędziego, że jeżeli jeszcze raz zostanie za podobne „przestępstwo" aresztowany to wtedy grzywna będzie zwiększona o kilkaset procent.

• • •

Za niestosowanie się do przepisów dotyczących regulacji ruchu kołowego został skazany przez Traffic Court na grzywnę w kwocie $3.00 niejaki Adam Krajewski, zamieszkały pn. 765 Trinity Avenue.

Wyrok został zatwierdzony i grzywna ściągnięta.

Ponieważ jedno z pism zaczęło rozpuszczać pogłoski jakoby Kip Rhinelander miał się połączyć ze swoją żoną-murzynką Alice Jones, reporterzy innych dzienników poczęli węszyć i skon statowali, że wiadomość ta jest zmyślona. Alice mieszka u znajomych w Harlem, a Leonard jest we Florydzie.

OTWARCIE.
Filji Standard Banku
przy 1-ej Ave. róg 79 ulicy w New Yorku
DZISIAJ
w sobotę 20-go lutego, 1926
od godziny 10-ej rano do 5-ej po poł.

KOMPLETNIE WYPOSAŻONY WYDZIAŁ BANKOWY

otwarty codziennie od 9-ej rano do 5-ej po południu, a dla Waszej wygody także w CZWARTKI i SOBOTY od 7-ej do 9-ej wieczór.

Konta Czekowe
dla kupców, korporacyj, towarzystw i osób prywatnych.

Oddział Oszczędnościowy
przyjmuje wkładki i płaci 4% od setki. 4%

NAJNOWSZEGO SYSTEMU ELEKTRYCZNIE ZABEZPIECZONA KASA DEPOZYTOWA
DO PRZECHOWANIA I ZABEZPIECZENIA WASZYCH KOSZTOWNOŚCI.

Oddział dla spraw krajowych (FOREIGN DEPT.)
prześle pieniądze dla Waszych krewnych i znajomych w kraju. NAJTANIEJ, NAJPRĘDZEJ I POD GWARANCJĄ.

Oddział szyfkartowy, notarjalny i informacyjny
Szyfkarty na wszystkie linje okrętowe do kraju i z kraju. Podania, affidavity, kontrakta, pełnomocnictwa, aplikacje na paszporty i inne dokumenta sporządzane przez kwalifikowanych urzędników.

Wszelkie informacje i porady bezpłatnie
ODDZIAŁ LOKACYJNY
sprzedaje realnościowe bondy złote.

The Standard Bank

Główna siedziba: 55 Ave B, róg 4-ej ul. NEW YORK
Filja: 1-sza Ave., róg 79 ul.

MARJA MAGDALENA

GUSTAW DANIŁOWSKI. — POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Czego ty milczysz, jak mumja?... Martwisz się — to się martw, aby prędzej... Nic się nadzwyczajnego nie stało. Bajczarz umarł — cudotwórca... Byli więksi i poginęli... Cóż on takiego uczynił — brata ci wskrzesił — no, o tem, toby się dało dużo powiedzieć... Czem był dla ciebie, plackiem mu do nóg się kładłaś — a on nic... Jeśli cię nie chciał, to cię widać nie pragnął, bo nie kochał, a jeśli chciał, to znaczy był niedołęgą i poprostu nie mógł. To się zdarza często tego pokroju ludziom... u których wszystko w duchu, z ducha — a w rezultacie figa...

— Miał on swoje momenty — przyznaję — nie złe pomysły, któremi mnie nawet głowę zawrócił, ale cóż z tego? W chwili kiedy należało działać, mazgaił się... Urojoną mocą oszukiwał nas, łudził innych i samego siebie. Nie miałabyś z niego wielkiej pociechy, słabej był kompleksji... ledwie parę godzin na krzyżu — a już nie żył. Widziałem takich, których kilka dni nie było w stanie zmóc... Choćby ten Tytus i Damachus, gdyby im nie przetrącono goleni, ręczę, dychaliby jeszcze.

— Bóg go opuścił — sam powiedział... Było mi trochę nieswojo na duszy, ale teraz widzę, żem pozostawał w zgodzie z Bogiem w onej chwili... Choć nie w tej intencji poszedłem, przysięgam, nie w ten intencji — wstrząsnął nerwowo ramieniem... Podeszli mnie — machnął ręką.

— Tyś jedna mi została... — zaczął z pewnym wzruszeniem. — Myślałem, że wszystko skończone, byłem bliski rozpaczy... Alem się podźwignął, gdym cię ujrzał. Zabieram cię po nim, niby wdowę po bracie, i mam prawo — bo doprawdy ze wszystkich jego uczni ja jeden nie szedłem ślepo za nim, zabiegałem myślami naprzód, torowałem mu drogę... Miałem szczery zamiar — ale cóż, ścieżka była śliska — powinęła mi się noga. Nie czuję się winnym, — ani trochę nie czuję, nie czuję!... — na twarz mu wystąpiły gorące wypieki.

Jeśli ci co złego mówiono o mnie — nie wierz oszczercom. Czego ty milczysz?... Odezwij się... Patrzysz w tę tarczę księżyca... Co ty tam widzisz?... Świeci pełny, zimny, jak oblicze Annasza... Nie cierpię go!... Nie mogę sypiać, gdy włóczy się po niebie... Co ty tam widzisz? — nalegał.

— Nic — wybiegł z ust Marji żałosny szept, twarz jej zadrgała, oczy zaszły łzami.

— Płacz — płacz! — dobrze się jest wypłakać... W łzach się rozpuszcza cierpienie... spłukują się smutki... Ile wypłaczesz, tyle zapomnisz... To minie... Myślmy o sobie, a nie o tym co w grobie.

— W grobie! — Marji zadygotały boleśnie usta, zbielała jak wapno i podniosła się sztywno, jakby pragnąc gdzieś iść.

— Gdzie? — schwytał ją Judasz brutalnie za rękę.

Odwróciła w milczeniu głowę w stronę, gdzie złożono Jezusa, i szeroko otwartemi oczyma patrzyła długo w przestrzeń, uwolniła dłoń z uścisku Judasza i wymówiła ciężko i sennie:

— On tam... sam!... do grobu, muszę iść do grobu!...

Judasz zastąpił jej drogę, popatrzył badawczo w zasnute jak pajęczyną oczy i rzekł:

— Dobrze, puszczę cię, byś go opłakała do reszty, ale o świcie masz tu wrócić — rozumiesz — wymówił dobitnie i rozkazująco.

— Rozumiem — odparła głucho.

— No więc pamiętaj!...

Szła ze zwieszoną głową po usypiskach zręcznie, jak łania, smukła, kształtna jak palma; skręty rozlatujących się włosów sypały się jak iskry po karku i plecach.

— Marja jest moja! — śledząc ją łakomem spojrzeniem, zaszeptał Judasz i ostrym zmysłowym rozdrażnieniem rozdęły mu się włochate piersi. Wrócił do lepianki, rozdmuchał ognisko i przystawił kociołek, by rozgrzać stęchłą kaszę.

— Nie będę tego już żarł nigdy więcej— uśmiechnął się — odrzucił pusty garnek, siadł na progu i począł roić.

W rozbudzonej jego imaginacji majątek rósł jak na drożdżach, interesy szły jak z płatka. Od znakomitych pomysłów, zyskownych spekulacyj spłonęła mu głowa. Majaczyły mu się własne szkuty, statki, liczne karawany, kantory i faktorje na wszystkich punktach ziemi, tłumy podwładnych, pisarzy, niewolników, juki pełne złota. — Unoszony wyobraźnią widział siebie w kosztownej lektyce pospołu z Marją. Łechtał go pochlebny gwar ulicy, podziwiający bogactwo Judasza i urodę jego towarzyszki. Twarz jego oblekła się wyrazem dostojnej powagi, na ustach zatułał się łaskawy uśmiech — i kiwał w obie strony rudym czerepem, jakby się kłaniając witającym go okrzykami tłumom.

— Nieźle się wszystko kończy — rozejrzał się wesołym wzrokiem i utkwił oczy w niebo.

Księżyc już spłowiał, tu i ówdzie migotały jeszcze gasnące gwiazdy, pociągał lekki wiatr, jaki bywa przed świtem.

— Powinna już wracać — pomyślał — i począł ją upatrywać na bielejącej w brzasku ścieżce.

Jasno już było, gdy dostrzegł szybko wspinającą się postać.

Marja nie szła — lecz biegła.

— Judaszu! — posłyszał zdaleka jej dziwny, przejmujący, drgający czemś niezwykłem głos — Judaszu!

Wpadła jak nawałnica, włosy jej były rozpuszczone zupełnie i wiły się w nieładzie wokoło roztarganej postaci niby złote zwichrzone runo, twarz cała w ogniach, pełne łez i szczęścia pałające oczy. Nozdrza jej drgały, unosiły się wysoko zdyszane rozrzucone piersi.

— Judaszu! — rzuciła mu się entuzjastycznie na szyję z krzykiem i płaczem i, rozgorączkowana nawpół przytomna, to śmiejąc się nerwowo, to szlochając, wołała:

— To wszystko nieprawda. Daremnie bolało nam serce... Nie było męki... Nie było nic... On się tak tylko pozwolił ukrzyżować, by objawić swoją potęgę...

— Co tobie? — cofnął się przerażony Judasz.

A ona, to promieniejąc, to śmiertelnie blednąc, chaotycznie, tracąc co moment wątek, przerywając opowieść wybuchami radości, tkliwemi słowami, okrzykami kochania i pieszczoty — mówiła jak w szale:

— Stanęłam przy tym grobie — noc zamknęła mi oczy... Macam jak ślepa kamień — a tu kamienia niema... Otwarta jaskinia... Zaglądam bez tchu... O Mistrzu mój jedyny! — a jego niema i tylko całuny świecą zwinięte, jakoby skrzydła anioła.

— Struchlałam, czuję, jak szlocham: gdzie drogi skarb mój?... Pachnie odurzająco myrra i aloes, a tu ktoś stoi przy mnie i pyta:

— Niewiasto, czemu płaczesz? kogo szukasz? — słyszę ten głos, ten głos... serce mi kołata, w każdej żyle krew bije, łomota w skroniach...

— Panie! — wyrywa mi się z żalu. — Jeżeliś ty go wziął, powiec, gdzieś go położył, a ja go zabiorę.

A on serdecznie: — Marjo!

I jakby mi ktoś przetarł ociemniałe źrenice.

— Judaszu! — rzuciła mu się znów na szyję — tak jak ciebie tu widzę, stoi przede mną cudny Mistrz mój!

Padam mu do nóg — płyną i ścielą się na mnie jak rosa miłujące słowa... — Nie tykaj mnie jeszcze... powiec uczniom... — nie pamiętam wszystkiego, bo stało mi się tak dziwnie, tak słodko, mdło i błogo, jak nigdy, jak nigdy...

Zalała się rumieńcem, potem zbladła i głos jej zerwał się ze wzruszenia.

Gdym się zbudziła, odszedł. Chciałam biec za śladem, ale nie mogłam ich znaleźć na piasku. Jeszcze raz spoglądam w grób — słoneczny cały, a całuny lśnią białe jak śnieg, pachnące, bez kropli krwi.

Trzeba iść zawiadomić uczni. Gdzie się zbierzemy, tam przyjdzie. Powiedział mi: nie jeszcze, — ale potem, ach! ale potem!... Judaszu! czemu ty milczysz? czemu się nie radujesz?... Mistrz zmartwych powstał — zawołała gwałtownie. Oczy jej rozgorzały uniesieniem, egzaltowane rysy twarzy stały się nie ziemsko, porywająco piękne.

— Uczni trzeba odszukać — biegnij ty w jedną, ja w drugą stronę... Biegaj!

I z krzykiem: — Mistrz żyje! mój ukochany Mistrz! — puściła się pędem.

Włosy jej we wschodzącem słońcu paliły się jak łuna, i zdawało się, że z góry spada wzburzony płomień, że leci wicher i niesie pożar w ciche, uśpione miasto.

Pod Judaszem ugięły się nogi, osunął się bezwładnie, jak ciężki wór, zacisnął powieki i siedział nieruchomo — ze spaloną twarzą, poraną w głębokie brózdy.

Nie wierzył w zmartwychwstanie. Ciało mogli wykraść albo najemnicy kapłanów, by grób nie stał się przedmiotem pielgrzymek, albo żarliwi zwolennicy Chrystusa. Brak śladów utwierdził go w tem mniemaniu, że Marja widziała marę, i że mara ta odbiera mu ją nazawsze, a wraz z tem sypie się w ruinę cały gmach rozbudzonych nadziei. Zgarbił się jakby przywalony gruzami.

Czuł się tak jak bankrut, który w mgnieniu oka stracił co do grosza całą pozyskaną nagle fortunę. I świadomość, że musi napowrót włóczyć swą nędzną egzystencję, odbierała mu poprostu zmysły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W chwili, gdy mayor Walker znajduje się w Atlantic City, gdzie odbywa kurację skutkiem choroby, na którą zapadł ostatnio, urząd mayora sprawuje chwilowo wice-prezydent Ch. Mc-Manus

ANKIETA

OD REDAKCJI: — Nie mamy już wątpliwości, że ogłoszona przez nas ankieta stanie się, jeżeli już się nie stała, wolną trybuną, z której każdy czytelnik „Nowego Świata" będzie się mógł wypowiadać swobodnie w sprawach —mogących zainteresować ogół polski i stać się przedmiotem ożywionej wymiany zdań. Udział Redakcji „Nowego Świata" w tej wymianie zdań sprowadza się wyłącznie do czysto zewnętrznej kontroli formalnej dla usunięcia z dyskusji wszelkiej prywaty lub akcentów nie dających się pogodzić z formami przyzwoitości. Pod każdym innym względem Redakcja pozostawia autorom listów i odpowiedzi zupełną swobodę w wypowiadaniu się, choćby nawet ich poglądy zasadniczo różniły się od stanowiska, zajmowanego przez „Nowy Świat" w sprawach publicznych. Poprawiamy niekiedy formalne językowe usterki, pozostawiając treść bez zmian i rzecz prosta, nie biorąc za nią na siebie żadnej odpowiedzialności. Brak miejsca nie pozwoliłby nam na drukowanie długich elaboratów. Korespondenci nasi w tym dziale zastosowali się już do tego wymagania i piszą zwięźle i treściwie, rozumiejąc, że niema lepszej szkoły myślenia o sprawach publicznych, niż konieczność streszczania swych poglądów.

„Jakoś to będzie"

Największą wadą Polaków jest połowiczność i niekonsekwencja. Polska nie miała rewolucjonisty, któryby dzieło doprowadził do końca. Takim był Kościuszko zwalniający chłopów po zwycięstwie pod Racławicami dla odrobienia pańszczyzny, takim jest dziś Piłsudski, który był winien dokonać przewrotu biorąc dyktaturę a nie narzucać demokrację niedorosłemu do niej narodowi. Wynik: średniowiecze dzisiejszej Polski. Kler rzymski rządzi i kpi z demokracji, mając niewolę ducha na swe usługi i hipokrytów, obszarników i burżuazję.

Zalety? Patrjotyzm płytki i fałszywy... Bóg i Ojczyzna! gdybyż choć: Ojczyzna i w dodatku Bóg?! Najlepszymi patrjotami bo bezinteresownymi są ci co w Boga nie wierzą a liczą jeno na siły własne, co walczą o wyzwolenie ducha. Walka to trudna, jeśli się zważy wychowanie młodzieży w szkole, która jest kierowaną przez kler z ministrem Ciemności na czele. Ci niewinni są więc jedynymi patrjotami i na nich jedynie przyszłość Polski budować można. Smutne lecz prawdziwe.

K. S. JAWORSKI.
New York, 2. 14., 1926.

* * *

Jakie są nasze zalety narodowe?

1. Naród polski posiada przepiękny język i jest gościnny, zdrowy, pracowity; ma duże zdolności; kocha rodzinę i ziemię; posiada bogatą literaturę, wybitne umysły na każdem polu pracy naukowej i kulturalnej.

Jakie są nasze wady narodowe?

2. Naród polski zamało dba o naukę, zanadto ulega przesądom, prędko się zapala, a jeszcze prędzej stygnie; skłonny do oszczerstw, posądzeń; uwielbia ludzi zasłużonych po śmierci, a za życia często tych samych ludzi nienawidzi; ułomny jest w handlu; zamało wierzy we własne siły; swoje gani a cudze chwali; za dużo wydaje pieniędzy na kościoły i kler, a za mało na oświatę i szkoły; za dużo używa alkoholu; zanadto jest podzielony na partje i obozy.

EMIL ZBIKOWSKI.
Camden, N. J.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Aresztowanie 50 wywrotowców w Łomżyńskiem

Od dwóch dni władze bezpieczeństwa województwa białostockiego przystąpiły do likwidacji organizacyj komunistycznych na terenie powiatów łomżyńskiego i ostrowskiego.

W ciągu tych dni przeprowadzono cały szereg rewizyj, których wyniki dały obfity materjał obciążający wiele osób, dotychczas pozostających bez zarzutu.

Na tej podstawie aresztowano przeszło 50 osób.

Władze bezpieczeństwa tamtejsze, przeprowadzając z żelazną konsekwencją planową likwidację organizacyj wywrotowych na swym terenie, jak twierdzą, są pewne, że województwo białostockie tem ostatecznem posunięciem całkowicie oczyszczą od elementów przeciwpaństwowych.

Zatarg księcia z ulicznikami

Oryginalna Filantropja

W Rzymie zmarł niedawno książę Bonnicelli, znany w całej stolicy dziwak i oryginał.

Książę urządzał codzień na Corso spacery w powozie, zaprzężonym szóstką koni. Za powozem ciągnęli chmarami andrusy i gawrosze, obrzucając księcia wyzwiskami i dowcipami niezawsze wytwornemi. Książę, który władał gwarą podmiejską, niczem lazzaronne, odcinał się z kozła głośno i równie wytwornie. Słynne były w Rzymie ciągłe awantury i zatargi księcia z dorożkarzami, których był istnym postrachem. Pewnego razu książę Bonnicelli miał sprawę sądową o wymierzenie policzka „koledze po fachu".

Sędzie skazał księcia na zapłacenie poszkodowanemu 50 lirów. Nic nie mówiąc, książę wyciąga nowy banknot 100-lirowy z kieszeni i kładzie go na biurku przed sędzią.

— Nie mam reszty! — mówi sędzia.

— Fa niente! (nie szkodzi) — odpiera flegmatycznie książę, podchodzi do obecnego w sali poszkodowanego i z zimną zupełnie krwią wymierza mu drugi policzek.

— Rachunek się zgadza! — rzecze majestatycznie książę i wychodzi spokojnie z sali sądowej.

Jak p. L. z Ameryki stracił cenny pas?

P. Teodor Laskowski, reemigrant z Ameryki, czując się w posiadaniu niemałej sumy dolarów, postanowił się w dniu wczorajszym zabawić. Nałożywszy przeto na siebie nieodstępny pas z walutą amerykańską, wyszedł na miasto w poszukiwaniu wrażeń. Idąc ulicą Miodową, ku niezwykłemu zadowoleniu, zauważył przy przystanku tramwajowym dawną jego znajomą pannę Julję Dobek i przystąpiwszy do niej, ciepło się z nią przywitał, prosząc o towarzystwo na wieczór.

P-na D. propozycję przyjęła i wspólnie z p. L. poczęła szukać rozrywek.

Po urozmaiceniu sobie chwil w restauracji — para zapragnęła zgodnie odpoczynku i w tym celu zdecydowała się wynająć pokoik hotelowy.

Niestety cnotliwi Szwajcarzy odmawiali w kilku hotelach, wreszcie w hotelu „Rosja" panna Dobek natrafiła przypadkowo na znajomego niejakiego Jakóba Fuksa, który ofiarował pokoik, lecz dopiero po 12 w nocy. Narazie wskazał gabinet w hotelu Polskim, dokąd p. L. udał się też wraz z D. na kolację, zaprosiwszy do towarzystwa p. F.

Przekąska, sowicie zakrapiana alkoholem, wprawiła towarzystwo w różowy nastrój, to też fundator libacji nie wahał się zamówić dalsze kolejki likieru, wina i innych spirytualji i nie zauważył, że po chwili usnął. Wiedzieli to jednak dobrze jego towarzysze, którzy rozpiąwszy mu pas z dolarami, wyciągnęli zamorską treść i zamierzali zbiec. Udało się to jedynie tylko Fuksowi, natomiast pannę Dobek czuwającą nad swym gościem służba hotelowa przytrzymała i oddała w ręce policji.

Kompana jej, Fuksa, aresztowano również, jednak pieniędzy przy nim już nie znaleziono.

RZECZY CIEKAWE

Inżynierowie angielscy wynaleźli sposób ogrzewania kabin w aeroplanach, przez ponowne spalanie odoru wydzielającego się z motoru, po spaleniu się gazoliny.

* * *

W Stanach Zjednoczonych używa się obecnie przeszło 70,000 mil rur, przez które przechodzi nafta do beczek, w których następnie odstawia się ją do portów, celem eksportowania jej za granicę.

* * *

Wynaleziono obecnie specjalny rewolwer, który umieszczony na piersiach strzela automatycznie do bandyty, kiedy napadnięty człowiek musi podnieść ręce do góry.

* * *

W Nowej Gwinei, na wyspie angielskiej, zastosowano obecnie aeroplany, celem przewożenia chorych na wybrzeża. — Podróż taka trwa kilka godzin, a wozem wymagała dawniej 17 dni.

* * *

Anglja posiada milę drogi żelaznej na każdych 3 i pół mil terytorjum (oczywiście tylko w Europie); w Ameryce znajduje się jedna mila drogi żelaznej na każdych mil dwanaście.

Odpowiedzialnosć

JAKI JEST NAJWAŻNIEJSZY CZYNNIK W WYBORZE Waszego banku? Odpowiedzialność. Najbardziej niezbędnym czynnikiem banku jest bezpieczeństwo Waszych depozytów. Amalgamated Bank jest pewnym bankiem. Jest on członkiem Systemu Federal Reserve i ma poparcie unji robotniczych. Jest on pierwszym bankiem robotniczym w New Yorku.

Amalgamated Bank nie był zorganizowanym celem przysparzania zysków dla jednostek. Został on założony głównie dla udzielania usług dla klasy pracującej. Zyski akcjonarjuszów są ograniczone. Dzięki temu większość zysków przechodzi do depozytarjuszów.

The Amalgamated Bank

służy Wam w następujących sprawach.

1. Specjalny Departament Oszczędnościowy, który płaci cztery procent plus dodatkowe zyski.
2. Przesyłki pieniędzy do Polski po najniższych ratach.
3. Departament szyfkartowy, kolejowy i podróżowania.
4. Bankowość przez pocztę.
5. Mówimy językiem polskim w Amalgamated Banku.

Amalgamated Bank jest gotów na Wasze usługi w sprawach tak drobnych jak i wielkich.

Obsługa grzeczna. Amalgamated Bank jest Waszym bankiem i depozytarjusze zastaną serdeczną atmosferę wśród urzędników tak jak powinno być między ludźmi pracy.

Przesyłajcie teraz pieniądze na Wielkanoc do Polski

The Amalgamated Bank

11-15 Union Square
at 15-th Street
New York City

Dlaczego Polacy jadą Linją Skandynawsko-Amerykańską?

1. Bo się jedzie przez Kopenhagę na Gdańsk, mając stałe i szybkie połączenie ze wszelkiemi częściami Polski.
2. Bo pasażerowie wszystkich klas bez wyjątku, są umieszczani w oddzielnych 2. i 4. osobowych kabinach.
3. Bo pożywienie jest obfite i smaczne, a podawane przez usłużnych kelnerów.
4. Bo usługa jest przychylna i grzeczna w obejściu, a czystość niezrównana.
5. Bo na okrętach zawsze widać polskie twarze i słychać polski język.

DO i Z POLSKI

NASTĘPNE ODJAZDY Z NEW YORKU:
OSCAR II 11 MARCA
UNITED STATES 1 KWIETNIA
HELLIG OLAV 15 KWIETNIA
OSCAR II 29 KWIETNIA

Szczegóły u miejscowego Agenta.

SCANDINAVIAN AMERICAN LINE

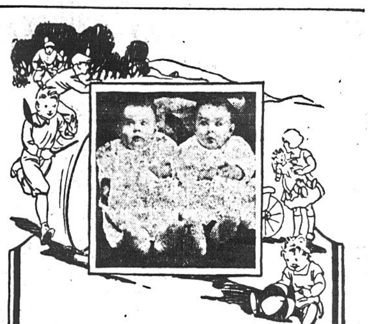

To są Szczęśliwe Bambino Dwojaczki

Przez 10 miesięcy nie mogły spać spokojnie. Dziś śpią smacznie i każdym dniem tyją.

Przeczytajcie poniżej podany list, a potym zadecydujcie nabyć bez zwłoki butelkę Bambino dla Waszego dziecka. Ten cudowny środek na przeczyszczenie dla dzieci, powinien stale znajdować się w każdej domowej apteczce.

"Drodzy Panowie:—

Piszę by podziękować Panom za tak dobre lekarstwo, które mi przysłaliście. Przez 10 miesięcy nie spałam ani jednej nocy i z chwilą, gdy otrzymałam to lekarstwo, dałam je mym dzieciom i odtąd śpią przez całą noc. Mam pięcioro dzieci i nigdy nie wiedziałam o tym dobrym lekarstwie, jakim jest Bambino. Jeszcze raz Panom dziękuję i życzę każdej matce używać to lekarstwo. Stworzyło ono cuda dla mych dzieci, które każdym dniem tyją." Pani W. K., New Britain, Conn.

Poślijcie po bezpłatną próbkę środka Bambino i Dra. Richtera Książeczkę dla Matek. Lub kupcie dziś jeszcze butelkę Bambino za 35c u Waszego aptekarza.

F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts., Brooklyn N. Y.

Nowy Świat
TELEGRAM CODZIENNY
Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor — P. YOLLES, Managing Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne	Subscription rates outside of New York City Daily
Rocznie $6.00	One Year $6.00
Półrocznie 3.00	Six Months 3.50
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne	Subscription rates outside of New York City Sunday
Rocznie $5.00	One Year $5.00
Półrocznie 2.54	Six Months 3.00
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne	Subscription rates Manhattan and Bronx Daily
Rocznie $10.00	One Year $10.00
Półrocznie 6.00	Six Months 6.00
Wydanie niedzielne w Manhattan i Bronx	Sunday Manhattan and Bronx
Rocznie $8.50	One Year $8.50
Półrocznie 4.75	Six Months 4.75

NOWY ŚWIAT
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone: Stuyvesant 2327

POŁUDNIOWA AFRYKA PRZECIW POLSCE

Zaczyna się koncert dyplomatyczny narazie jeszcze ze spuszczoną kurtyną. Jak w każdym koncercie tak i w tym ugrupowanie tenorów i instrumentów dokonane jest według starych, przyjętych tradycyj. Po jednej stronie widzimy chudnącą Anglję w starym, przykrojonym na lepsze czasy fraku, która opiekę roztacza nad niewinnemi, nieszczęśliwemi barankami niemieckiemi, a równocześnie zezem spogląda w stronę Moskwy. Zaś z drugiej strony widzimy Francję nerwową od nieprzerwanego czuwania, opiekującą się Polską, a mającą po swej stronie obserwującą Japonję i mrczące się na Anglji za Turcję Włochy.

Z chwilą gdy Niemcy wnieśli podanie o przyjęcie Rzeszy do Ligi Narodów pogorszyło się znacznie stanowisko Polski, która narażona jest wskutek tego na atak z dwóch stron, mianowicie ze strony Anglji i Niemiec. Polska zażądała więc miejsca stałego w Lidze Narodów, a żądanie to jest aż nadto uzasadnione. Niemcy, nie czekając nawet na posiedzenie Ligi wystosowali notę do Chamberlaina, donosząc mu kategorycznie, że cofną swoją prośbę o przyjęcie do Ligi, o ile Polska zostanie przyjęta jako członek stały. Intryga niemiecka, podobna do złodzieja na którym czapka gore, wiedząca doskonale co w zanadrzu chowa, znajduje w dyplomatach angielskich sprzymierzeńców gotowych na każde zawołanie, którzy z obecności Niemiec w Lidze korzystać zamierzają na różne sposoby, bądźto w bezpośrednim ataku przeciw Francji, bądź też w swej polityce pro-rosyjskiej.

Dzisiaj w parlamencie angielskim odczytany zostanie przez ministra kolonji list z Południowej Afryki **protestujący przeciw przyjęciu Polski do Ligi Narodów w charakterze stałego członka,** z równoczesnem żądaniem oddania tego ważnego miejsca kolonjom angielskim. Sztuka ta już za naiwna jak na łysego strusia angielskiego. Z drugiej strony jak już powiedzieliśmy występuje Polska ze swem żądaniem miejsca dla siebie w Lidze a popierana jest przez Francję i Japonję a także przez Włochy.

Poparcie Francji w tym wypadku nie jest, jak na pierwszy rzut oka wygląda, obowiązkowem stawaniem po stronie sojusznika, lecz również obroną własnych żywotnych interesów. Francja nie może za żadną cenę dopuścić do zmiany kursu polityki w Lidze Narodów, nie może dopuścić do wrogiego jej interesom ugrupowania, w którem znalazłyby się Niemcy obok Anglji i Rosji. A czuje także pośrednio niebezpieczeństwo jakie zagraża Polsce a temsamem i Środkowej Europie. Polska zniewolona być może taktyką angielską do kroków drastycznych np. do zupełnego wycofania się z Ligi Narodów. Wszak uśmiecha się jej sojusz o wiele bliższy i konkretniejszy, sojusz z Małą Ententą, która dzisiaj potrafi utrzymać równowagę Środkowej Europy. Polska może szukać sprzymierzeńców w Rosji i w niwecz obrócić wszystkie mrzonki angielsko niemieckie. O ile Liga Narodów nie wyemancypuje się z wiecznego poddaństwa angielskiego w jakiem się znajduje, niezdoła zachować powagę i autorytet, jakiego stanowczo do wykonania swej roli potrzebuje. To właśnie zdala trzyma Amerykę, która wie dobrze, iż w Genewie rej wodzą Chamberlainy i Baldwiny, wytrawni, cwani dyplomaci, którym przyświeca jedyna idea ratowania Anglji i prestiżu angielskiego za wszelką cenę.

Zaczyna się koncert europejski.

Zaczyna się szereg intryg i podziemnej roboty.

Stary rozłam na dwa obozy nastąpi i tym razem.

Śmieją się do rozpuku ci, którzy zawsze do Ligi odnosili się z pewną rezerwą wiedząc, że gdzie albioński dyplomata palce macza chleba spodziewać się nie można. Zadowoleni są Amerykanie, którzy od Ligi stronią, nie chcąc poddawać się wpływom polityki angielskiej. Uśmiechają się członkowie Ligi, którzy korzystają z tej wewnętrznej słabości Ligi i tam tylko siedzą, by obserwować i milczeć i w razie potrzeby nie dopuścić do zbytniego wpływu tej międzynarodowej instytucji.

Ale nam, którym grozi niebezpieczeństwo zbyt bliskie i zbyt wielkie nie na śmiech się zbiera, a na czyn.

Nic więc dziwnego, że oczekujemy stanowczego kroku Polski, a wiemy, że mozolnie pracuje nasze ministerstwo spraw zagranicznych nad zmobilizowaniem wszystkich sił potrzebnych do stoczenia walnej bitwy jaka się w Genewie szykuje.

W ROSJI

Fortuna kołem się toczy... Przed rokiem Zinowjew narzucił komunistom zachodnim „lewy" kurs i rozpoczął odpowiednio czyścić partje komunistyczne od elementów „prawicowych". Na ostatnim kongresie komunistów rosyjskich Zinowjew poniósł klęskę i oto zkolei on pada ofiarą zwycięzców z pod znaku Stalina, Bucharina i S-ki.

„Izwiestja" z dn. 13 i 14 stycznia drukują dwa ciekawe dokumenty Centr. Kom. Wyk. Pierwszy z nich stwierdza, że tylko specjalnie wyznaczeni sprawozdawcy będą mogli informować sekcje partyjne o przebiegu ostatniego kongresu. Zabrania się Zinowjewowi, Kamieniewowi, Sokolnikowi i in. członkom opozycji zabierać głos w celu wyjaśnienia swego stanowiska na kongresie. Sekcje będą jednak miały „prawo" przyjąć taką lub inną uchwałę po wysłuchaniu „objektywnego sprawozdania przedstawiciela Centr. Kom. Wyk.

Drugi dokument zwraca się do komunistów zagranicznych. Nie mając zaufania do przewodniczącego Kominternu (Zinowjewa) Centr. Kom. Rosyjskiej Partji Komunistycznej posyła bezpośrednio informacje do sekcji zagranicznych. W „informacjach" tych bolszewicy żądają (!), by nie dopuszczono do dyskusji o zagadnieniach, które wywołały spór na Kongresie rosyjskim! Komintern winien poprostu zatwierdzić stanowisko Stalina!

Tylko rosyjscy komuniści mają prawo wtrącać się do dyskusji partyj zagranicznych i usuwać władze partyjne wedle swego uznania.

List stwierdza, że Sowiety mają obecnie do czynienia z wielu trudnościami w związku z polepszeniem się sytuacji gospodarczej kraju. Ujawniają się silniej przeciwieństwa społeczne, bezrobocie wzrasta po miastach, a przeludnienie po wsiach. Dosłownie pisze list: „Opóźnienie rewolucji światowej, względnie utrwalenie się kapitalizmu, rozwój w Rosji przeciwieństw klasowych stworzyły w naszej partji defetystyczny stan umysłów, który znalazł swój wyraz w dyskusji opozycji na Kongresie".

Dalej list donosi, że wkrótce powzięte będą środki ku reorganizacji funkcji Kom. Wyk. Kominternu. Sekcjom zagranicznym przyznany będzie większy udział w kierownictwie Kominternu.

Zinowjew pozostaje więc na swem stanowisku, ale podlega surowej kurateli swych przeciwników. Walka Stalina i S-ki z Zinowjewem przybiera większe rozmiary, niż można było przypuszczać z przebiegu kongresu i dowodzi, że opozycja „lewicy" sprawia większości poważne kłopoty.

* * *

MONARCHISTOM

W warszawskim „Robotniku" czytamy udały wiersz pod nagłówkiem „Monarchistom".

„Głos Monarchisty", wychodzący w Częstochowie, pisze, że PPS. „boi się wyborów", bo nie ma pieniędzy.

Hej, monarchisto, powiem ci wyraźnie,
Że postępujesz wedle brzydkich wzorów;
Kłamiesz świadomie, ty królewski błaznie,
Pisząc: „P. P. S. boi się wyborów"!

Jako redaktor czytujesz gazety,
Więc wiesz, że chcemy Sejmu rozwiązania,
Lecz większość posłów sejmowych—niestety
Ku naszym wnioskom jeszcze się nie skłania.

Choć kłamać umiesz wybornie—aż miło—
Czegoś nam dowiódł tak „na białem-czarno",
To trochę prawdy ci się przytrafiło,
Tak, jak się trafia „ślepej kurze ziarno".

Lud pracujący znajduje się w nędzy,
A więc nie świetne finanse są nasze, —
Nie chcemy jednak fałszować pieniędzy,
Jak w Budapeszcie królewscy apasze!

Niech monarchiści pieniądze fałszują
I ożywiają monarchizm dziś blady;
Niech bałamucą i fałsze niech snują —
My, socjaliści, nie pójdziem w te ślady!

Niechaj po górach fałszywych banknotów
Łotr każdy na tron chyżo się wydrapie;
Kto do fałszerstwa i do zbrodni gotów
Niech za koronę „z łaski Bożej" łapie.

Dla króla błazny, no i... kurtyzany,
A dla królowej zaś zgrabni paziowie,
Władza dla kliki — oto wasze plany
Litości godni, dworscy pachołkowie.

Wap.

Na Marginesie

TAK źle i tak nie dobrze. Skutek prohibicji tutejszej jest taki, że osuszyła ona głównie nie gardła ale kieszenie (z wyjątkiem kieszeni bootlegerskich, rzecz prosta). Wprowadzenie legalnej sprzedaży trunków w Rosji sowieckiej, dla wyrugowania preparatów z denaturatu i innych „samogonów", spowodowało fatalne skutki. Z 29,067 ludzi, którzy korzystali z pomocy lekarskiej w szpitalach specjalnych w r. 1925 — 20,930 okazało się zdecydowanymi i niepoprawnymi alkoholikami (w 629 wypadkach — alkoholiczkami). Raczenie się narkotykami utrzymało się na poziomie zeszłego roku.

Liczba nałogowych morfinistów i kokainistów, leczących się w szpitalach wynosiła 2120, w tem 343 kokainistki z koleżankami swemi morfinistkami.

Ten ostatni nałóg i w Ameryce czyni szalone spustoszenia i w znacznej mierze wpływa na wzrost zbrodniczości. Francja kontentuje się trzema granami preparatów morfiny i kokainy na głowę, podczas, gdy w Stanach Zjednoczonych na jednego obywatela przypada 10 granów w spożyciu rocznem. Co do wpływu morfinizmu czy kokainizmu na wzrost zbrodniczości, to objaśnia się on tem, że nałogowcy tej kategorji stają się najniebezpieczniejszymi dla otoczenia w okresie niezaspokojonego łaknienia i że ulegają umysłowemu i moralnemu zwyrodnieniu. Wkońcu dochodzi do tego, że dla zdobycia „najdroższego na świecie" proszku gotowi są popełnić każdą zbrodnię. Pijacy głównie szkodzą sobie nie na mózg ale na — wątrobę i jeżeli wogóle stają się niebezpiecznymi dla otoczenia, to właśnie wtedy, gdy podpiją i już źle trzymają się na nogach.

• • •

AMERYKANOM stanowczo się nie powodzi ostatniemi czasy w różnych sportach. Rekord wysokości lotu pobił Francuz. Rekord sprawności tenisowej pobiła Francuzka. Milutka Helen Wills nie dotrzymała placu tej tam Zuzannie francuskiej. Tak samo teraz państwo Stillman, champjoni sportu rozwodowego znaleźli we Francji, dokąd się wybrali dla spędzenia musztardowych miesięcy, golszych od siebie wprawdzie, ale i wytrwalszych znacznie w akcji rozwodowej rywalów w osobach pana i pani Titon. Rozwodowy interes tej pary był najdłuższym z notowanych kiedykolwiek w kronikach sądowych. P. Henri Titon po raz pierwszy oskarżył swoją żonę o niewierność w roku pańskim 1895. Później, w pięć lat po tem dał za wygraną i pogodził się z małżonką. Ale na krótko. W rok potem była już w toku nowa sprawa rozwodowa. Ale też krótko trwała. Państwo Titon pogodzili się znowu i dopiero wtedy pokłócili się na dobre. Po trzydziestu dwóch latach niezgodnego pożycia z antraktami znowu stanęli teraz przed kratkami, oskarżając siebie o różne świństwa. Niby i Stillman tak samo, ale co raz, to zawsze nie trzy razy, choćby nawet ten raz był niezwykle sensacyjny i soczysty. Fe! Tak pokpić rekord rozwodowy!

• • •

W SĄDZIE brooklyńskim składał zeznanie we własnej obronie niejaki Jeremjasz Holmes, „medicine man", pociągnięty do odpowiedzialności za leczenie metodą zamówień, których sekret przekazali mu w spuściźnie czerwonoskórzy przodkowie z plemienia Mohikanów. Stosowane przezeń „kuracje" były bardzo skomplikowane, bo polegały na nalepianiu na chore członki papierków toaletowych, a w wypadkach lżejszych na wkładanie ich pomiędzy bieliznę a ubranie. Kuracja była niekosztowna: pan Jeremi brał za cztery takie papierki tylko dolara, więc znacznie taniej, niż zwykły białoskóry lekarz za zwykłą poradę. Trzebaż jednak nieszczęścia, że na sądzie „powinęła mu się noga", i to nie w przenośni ale naprawdę. Wstępując na schodki przed „kratkami" złamał nogę. Wówczas dopiero wyszła na jaw odziedziczona po przodkach Mohikanach wytrzymałość na ból fizyczny i przytomność umysłu. Pierwsza zaznaczyła się w tem, że p. Jeremi spokojnie składał zeznania, jak gdyby nigdy nic, choć mu z czoła gruby pot kapał, druga w tem, że swoje papierki schował dla innych, sobie zaś pozwolił opatrzyć nogę wezwanemu do sądu lekarzowi w zwykły, nie-mohikański sposób

PRZED KONCERTEM EUROPEJSKIM

TESTAMENT ARCYBISKUPA CIEPLAKA DLA WYCHODŹTWA

Mowa pożegnalna, wygłoszona na obiedzie dnia 10-go lutego w Astor Hotelu w New Yorku — Czytajmy, rozważajmy i zachowajmy w sercu, bo każde słowo jego ma wielkie dla nas znaczenie — Dziatwie polskiej tu grozi wielkie niebezpieczeństwo — mówi Arcypasterz.

Pozwólcie, że skrócę swoje przemówienie, gdyż jestem zaziębiony i nie mogę wysilać się. Chcę jednak na wstępie podziękować wam, drodzy rodacy, bracia i siostry, za okazywane w czasie mego tu pobytu uczucia przywiązania i przyjaźni. Pomijam to, co się działo przed dwoma laty. Z wielką przyjemnością dowiaduję się, że modliliście się wszędzie o wolność moją. Oceniam to doskonale. I dziękuję za wszystko. Dziękuję za wspaniałe przyjęcie. Z jakiem rozrzewnieniem witałem was wszystkich przed trzema miesiącami w sali przystani. Ze wszystkich zakątków kraju zjechali się wtedy reprezentanci organizacyj i parafij na spotkanie. Wszystkie sfery prześcigały się w powitaniu. Wszyscy wyrażali uczucia radości. A ja przyglądałem się wam z podziwem i rozrzewnieniem. Od łez cisnących się do oczu moich nie mogłem przemówić. Taki ogrom uczuć szczęścia opanował mnie. Bo przyjechałem, aby was tu poznać, wam się przypatrzyć, wasze położenie poznać. Chciałem widzieć tu dziatwę polską, skazaną może na zaginięcie. Jakżeż mogłem być obojętny na widok wielkiej gromady zacnych, zasłużonych działaczy polskich. A później, w czasie mego objazdu, jak pięknie, jak po polsku i katolicku mnie przyjmowano wszędzie. Zdawało się niejednokrotnie, że znajduję się na polskiej ziemi, wśród swoich najbliższych, najmilszych. Bóg wam zapłać. Dziękuję wam, czcigodni bracia kapłani. Wyście pierwsi dzwonili na powitanie, na przyjęcie mnie. Dziękuję społeczeństwu, organizacjom, reprezentantom. Dziękuję ludowi polskiemu, ciężko pracującemu w fabrykach, kopalniach, na roli. Dziękuję dzieciom waszym, które witały mnie w polskim języku.

Zapytacie, jakie w y w o ż ę ze sobą wrażenie? Zbudowany, zdziwiony, rozentuzjazmowany jestem wszystkiem co tu widziałem. Słyszałem o was wiele. Czytałem jeszcze więcej. Ale gdy się czyta, nie przywiązuje się temu większej wagi, poprostu puszcza się mimo uszu. Ale być tu, spotykać się, rozmawiać, widzieć na własne oczy tyle domów bożych, tyle szkół polskich, tyle dziatwy polskiej, to dopiero poznanie i ocenienie. Ja faktycznie pojęcia o was nie miałem. Zdawało się, że gdy tu jechałem, że znajdę tu i ówdzie kościół polski. A tu znalazłem ich tyle, a takie piękne, takie wspaniałe, że Polska w wielu wypadkach nie mogłaby się takiemi poszczycić. A tak blisko jedne drugich. Tak liczne. Spytałem raz chłopca polskiego w jednej ze szkół parafjalnych w Wisconsinie, gdzie Polska się znajduje. Chłopak bez namysłu odpowiedział: w Ameryce. Naiwne ale charakterystyczne powiedzenie. Dzieci instynktownie umieją znaleźć prawdę.

Charakterystyczną cechą narodu amerykańskiego jest pracowitość. Tą piękną cechą w szczególny sposób odznaczają się Polacy. Podniósł to zupełnie otwarcie i szczerze prezydent Coolidge. Powiedział do mnie, gdy byłem u niego w Washingtonie, że Polacy są pracowici oszczędni, lojalni. Życzyćby należało, by temi zaletami odznaczyli się rodacy w Polsce, gdyż tam jest wiele próżniactwa. Polacy w Ameryce pracą swoją nieustanną, ofiarnością przykładną i oszczędnością gdzieindziej nieznaną dokonali wielu dzieł na polu religijnem, społecznem i ekonomicznem. Społeczeństwo polskie w Ameryce wiele stworzyło. Te liczne kościoły, szkoły, instytucje, organizacje, toć to dorobek ogromny. A wszystko to stało się w stosunkowo krótkim okresie czasu. Takiego szybkiego rozwoju nie znają w kraju. Będę mówił wszystkim, gdy powrócę do Polski, jak Polacy w Ameryce pracują, jak dorabiają się przez pracę i oszczędność.

Ale nie o samych wesołych rzeczach chcę mówić. Trzeba zwrócić myśl w inną stronę. Zauważyłem, że dziatwie polskiej tu grozi wielkie niebezpieczeństwo. I jeżeli nie weźmiecie się do pracy, jeżeli nie uczynicie niczego, aby stała się polską, wynarodowi się niechybnie. Jakaż to wielka będzie siła polska, jeżeli tę dziatwę należycie wychowacie. Rośnie ona nie tysiącami, ale setkami tysięcy. Wielka to potęga, wielka armja. Ale trzeba się wziąść zaraz do pracy. Nie zwlekać ani dnia, ani godziny, bo może być zapóźno. Nie wchodzę w szczegóły, metody i środki. Niech wezmą się za dzieło organizacje świeckie, kapłani, słowem wszyscy pod jednem hasłem, na jednej drodze.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!
Proszę o łaskawe podanie adresu posła Dziducha.
M. N.

• • •

Wystarczy poseł J. Dziduch, Sejm, Warszawa.

Szanowna Redakcjo!
Czy osoba samotna, dochód której w roku 1925 wynosił $1,800 musi opłacać podatek dochodowy z $800. Proszę o łaskawą odpowiedź.
Z szacunkiem, A. K.

• • •

Podatek trzeba opłacić od $300.

Szanowna Redakcjo!
Dokąd zostanie deportowana osoba, która przybyła legalnie w Warszawy do Kanady, a później dostała się nielegalnie do Stanów Zjednoczonych.
CZYTELNICZKA

• • •

Do Kanady.

Szanowna Redakcjo!
Jak się nazywał morderca arcyksięcia austrjackiego Franciszka Ferdynanda i jego żony?
CZYTELNIK, N. 4.

• • •

Gawriło Princip.

Tel. Dry Dock 7839.
Restauracja POLSKIEGO DOMU NARODOWEGO
19-23 St. Mark's Pl. New York
PODAJE
„REGULARNE OBIADY" 65c
od godziny 12-ej do 8-mej wieczorem.
Obfite Menu „A la Carte."
Specjalność nasza: Zupy, Pieczyste, jakoteż Ciasta domowe, codziennie świeże
Przyjmuje zamówienia na
BANKIETY, WESELA,
i inne okazje zapewniając wykwintne zastawy o przystępnych cenach.
S. DEC, zarządca.

PATENTY!
w zabezpieczeniu, opracowaniu i sprzedawaniu wynalazków udzielam wskazówki DARMO!
Z. H. POLACHEK
PATENT ATTORNEY CONSULTING ENGINEER
70 WALL ST. NEW YORK

ŻĄDAJCIE
KEMP'S BALSAM
na ten KASZEL!

FUTRA SZYJĘ NA zamówienie
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. Rożek
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City.

JAK ANGLJA ZAPOBIEGA FAŁSZOWANIU SWYCH MONET

Papier wyrabiany ręcznie ze specjalnych gałganów — Tajemnica wyrabiania papieru i specjalnej farby — Niezwykła trwałość banknotów angielskich

Afera masowego fałszerstwa banknotów francuskich na Węgrzech obudziła czujność wszystkich państw i wznowienia kontroli nad fabrykacją, a specjalnie banknotów do swych kas. Jeden z dzienników angielskich podaje z tego powodu ciekawe szczegóły o fabrykacji banknotów angielskich. Banknot angielski—pisze dziennik — jest podłużnym skrawkiem białego papieru, z nadznakiem cyfr i wyrazów, ponumerowany, zaopatrzony w podpisy i znak wodny. Rysunek w przekwstawieniu do barwnych nof, używanych w większości państw europejskich — utrzymany jest jedynie w dwóch kolorach. Zdawałoby się zatem, że podrabianie obiegowych znaków angielskich nie przedstawia wielkich trudności. Nie należy wszakże zapominać, iż papier używany do tych banknotów, różni się ogromnie od wszelkich innych istniejących gatunków. Skład chemiczny farby drukarskiej stanowi tajemnicę państwową, a znak wodny jest jedyny w swoim rodzaju na świecie. Wykonanie biletu bankowego kosztuje skarb angielski nie więcej niż trzy czwarte pensa, a jednak wartość obiegowa, oznaczona na tych skrawkach papieru, uznana jest na całym globie ziemskim.

Papier banknotów angielskich jest nadzwyczaj trwały, wyrabiany jest ręcznie ze specjalnych płóciennych gałganów, stanowiących poniekąd monopol państwowy. Sposób jego fabrykacji jest tajemnicą urzędu skarbowego.—Wiadomo tylko tyle, że papiernia państwowa w Laverstroke Mills w Hampshire, gdzie od dwu stu lat wyrabia się ten pieniężny surowiec, dziennie zużywa około 40,000 ton czystej wody źródlanej dla celów, związanych z myciem masy, wyprodukowanej z gałganów. Procedurze tej zawdzięcza papier swój niezwykle piękny wygląd, oraz charakterystyczną żyłkowatość. — Dowodem jego trwałości niechaj będzie fakt, że nowy banknot angielski można 50 razy wyprać i wyprasować bez spowodowania jakiejkolwiek zmiany w jego wyglądzie.

O używanej przy wytwarzaniu not farbie drukarskiej, można bez przesady powiedzieć, że jest ona niezniszczalna. Wyrabia się ją ze zwęglonych łupin pewnego rodzaju egzotycznych winogron, przyczem sposób fabrykacji znany jest jedynie szczupłemu gronu funkcjonarjuszy państwowych, ludzi zupełnie zaufanych, którzy ściśle przestrzegają tajemnicy. Wielu fałszerzy banknotów, znakomitych chemików, poświęciło już znaczne ilości biletów Banku Angielskiego w celu zanalizowania tej farby. Jedyną korzyść z owych usiłowań odnosił zawsze skarb. Naśladowanie znaku wodnego wydawałoby się zadaniem już znacznie łatwiejszem do rozwiązania. Ale trudność tkwi znowu w tem, że owe znaki bywają ustawicznie zmieniane. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że istnieją 32 różne sposoby, za pomocą których kasjerzy i eksperci mogą stwierdzić, czy dany banknot jest autentyczny lub też podrobiony.

Podczas gdy w Ameryce pieniądze papierowe są zwykle prane, prasowane i ponownie puszczane w obieg — to Bank Angielski, przez odcięcie podpisów, unieważnia wszystkie noty, napływające do niego, a po pięcioletniem przechowaniu ulegają one procesowi spalenia i w ten sposób niszczy rocznie 18 miljonów banknotów bardziej zużytych.

Mało komu wiadomo, że przeciętny żywot większości ang. biletów bankowych przekracza zaledwie 2 miesiące. Wobec tego państwo emituje bezustannie nowe znaki pieniężne, i to w stosunku około 60,000 sztuk dziennie. Znaczna ich ilość oczywiście drogi powrotnej do banku już nie odbywa. Pewna część ginie rocznie skutkiem pożarów, katastrof morskich, zniszczenia przez szczury itp.

Gdyby jednak — pisze dziennik angielski — pomimo tych trudności chciał ktoś fabrykować angielskie banknoty, to niechaj najpierw wystara się o prasę, wytwarzającą ciśnienie 20 ton na jeden cal kwadratowy. O ile maszynę taką zdoła ustawić i puścić w ruch w jakim zacisznym kąciku — bez zwrócenia uwagi sąsiadów, to w każdym razie można mu będzie przyznać sporą dozę przedsiębiorczości.

DLA CIERPIĄCYCH NA CHOROBY PŁUCNE:

Jeżeli cierpicie na suchoty, duszność, kaszel, zasłabienia, katar, bronchit, albo na jakąkolwiek chorobę płuc, nie zwlekajcie, ale używajcie doktora F. J. Szymanowskiego Herbatę. Najlepszy naturalny środek na świecie. Tysiące listów dziękczynnych chwalą cudowne kuracje, które Herbata świętogórska spowodowała prawie we wszystkich częściach świata.

Jego Em. Ksiądz Kardynał Arcybiskup S. P. Skrbensky, Praga, pisze: Szanowny Panie Dr. F. J. Szymanowski! Pańska świętogórska Herbata jest dla cierpiącej ludzkości istotnem błogosławieństwem! Osobiście dzięki ziółkom Pańskim stimulitem w zarodku rozpoczynającą się u mnie chorobę płuc. Czuję się bardzo dobrze i mogę niniejszem wyrazić Panu zupełne uznanie. Ojciec św. Leon XIII udzielił wyrażący Świętogórskiej Herbaty Krzyż św. Piotra. Paczka 1.20 poczta, sześć paczek $6.00. Piszcie działaj. Adresować

R. SIMANOWSKI
DINGMANS FERRY, PA.

Potrzeba agentów. Proszę wycjąć i zachować.

YONKERS, N. Y.

Nabożeństwo ku czci Washingtona

W niedzielę, dnia 21-go stycznia, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św. Jana przy Getty Square, odbędzie wspólne dla kilku narodowości nabożeństwo poświęcone pamięci Jerzego Washingtona. Prócz Amerykanów, Szwedów i Syryjczyków przyjmą udział i Polacy pod przewodnictwem ks. Pawlikowskiego.

Wieczorem tego samego dnia odbędzie się w sali Y. M. C. A. odczyt naukowy objaśniony obrazami świetlnemi. Początek o godzinie 7-ej wieczorem, prelegent ks. Pawlikowski. Goście chętnie widziani.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

NAJNOWSZE POLSKIE REKORDY

COLUMBIA

18101F—(Polka „Papuga"
(„Pocałunek", Polka
Polska Orkiestra Kolumbia
Muzyka do tańca.

18102F—(W mieście dziwne
(obyczaje
(Tajemnice Warszawskie
Kuba Jurek, humorysta
Humorystyczny śpiew

18103F—(Żydowskie wesele
(Ślubny wieniec
Klarnet solo z ak. orkiestry—Muzyka do tańca.

18098—(Blondynki-Brunetki
(Wesoły Oberek
Ignacy Ulatowski, komik

18094—(Polska galopka
(Śliczna młodość
Kabaretowa Orkiestra

18095—(Mazur fioletowy
(Pojka „Róża"
Mazurska Trójka do tańca.

18096—(Kawaler, Mazur
Kapela wojskowa
(Warszawianka, Polka
Henryk Landowski, Skrzypce

18097—(Gwiazdówka
(Pehełka
Ignacy Ulatowski, komik

18098—(Ona Ma coś, A on nic
(Pejsachówka
Kuba Jurek, Humorysta, z akomp. harmonji.

18099—(Cud nad Wisłą
(Gdy Góral se podpije
Jan Karłowicz, Baryton z akomp. orkiestrą.

18100—(Krakowiak
(Polka „Mamunia"
Polska Orkiestra Columbia

Żądajcie nasz pełny katalog rekordów, wyślemy go bezpłatnie. — Wybór najrozmaitszych polskich rekordów. Mamy również rolki na pianino. Wszelkie zamówienia wypełniamy natychmiast i starannie. Ceny umiarkowane.

Otwarte cały dzień i w niedzielę

POLISH AMERICAN RECORD COMPANY
86—2nd Avenue róg 5-ej ulicy New York City

Pani Paul Liedtke (na rycinie z kolegą syna) oskarża zarząd szkoły wyższej o nietolerancję względem jej 18-letniego syna, który wyszedł z domu w ostatni poniedziałek i nie wrócił dotychczas.

Polska spłaca w terminie swoje długi

Miljony dolarów i franków oraz setki tysięcy funtów i koron wypłacił polski skarb państwa zagranicy

Dnia 15 grudnia, 31 grudnia roku zeszłego oraz 1 stycznia r. b. przypadały terminy spłacenia przez Polskę całego szeregu długów zagranicznych, a mianowicie: na rzecz Wielkiej Brytanji 130,438 funt. szterl., Norwegji 508,000 k. n., Szwecji 123,000 koron, Danji 10,750 koron, Holandji 13,000 flor., Szwajcarji 2,250 fr. szw., Francji 2,532,600 fr. fr., firmy „Baldwin 99,500 dol., Stanów Zjednocz. Ameryki 500,000 dol.

Wreszcie udział w przedwojennym długu austrjackim i węgierskim 29,000 dol., oraz rata amortyzacyjna łącznie z kuponem bieżącym 8 proc. poż. amerykańskiej na sumę 3,750,000 dol.

Wszystkie te raty zostały przez Rząd polski spłacone w terminach ustalonych odnośnemi umowami o konsolidacji długów, względnie kontraktami pożyczkowemi za pośrednictwem przedstawicielstw polskich zagranicą, a co do długu francuskiego — za pośrednictwem ambasady francuskiej w Warszawie.

Samobójstwo wśród artystów

Tragiczny zgon primadonny opery berlińskiej, Jurjewskiej, wciąż jeszcze zajmuje umysły berlińczyków. Słynny publicysta Rudolf Lother, poświęcając kilka słów wspomnienia tej pięknej, utalentowanej artystce, która w sposób niezwykle tajemniczy przecięła nić swego życia, opisuje newrozę, w którą ona popadła, stając w Rosji przed trybunałem rewolucyjnym. Więziona; patrząc na zadawane katorgi z dnia na dzień, osiwiała. Po udanej ucieczce do Berlina, tam otaczała się jedynie ścisłem kółkiem rosyjskiem uciekinierów, a rozmowa tocząca się stale o przeżytych męczarniach, ujemnie wpływała na jej chorą duszę.

Rudolf Lother pisze, że dusze prawdziwych artystów są często niezrozumiałe dla otoczenia. Nie umieją oni walczyć z losem, a i obcą im jest wszelka walka o byt. Gdy znajdą się w cięższem położeniu lub staną przed jaką zmianą losu, nie mają siły stawiać oporu i jedyną ich myślą jest oswobodzenie się z jarzma tego życia.

Niedawno przez przecięcie żył odebrał sobie życie ulubiony komik berliński W. Arnold. Z powodów po dziś dzień niewykrytych poszli w ślad za nim aktorzy niemieccy Max Kronert i Hubert Reusch.

Jeszcze nie przebrzmiała tragiczna śmierć Maxa Lindera i bożyszcza Wiednia Harry Waldena, gdy samobójstwem zakończył życie znakomity baryton Bertram.

Z kobiet przecięły w ostatnich czasach nić swego życia poza Jurjewską, słynna aktorka Nuscha Butze, przepiękna wiedeńska aktorka Tilly Kutschera i urocza wodewilistka Olga Wojan.

KOBIERZEC PIOTRA WIELKIEGO

W muzeum sztuk ozdobnych na Riwoli wystawiono perski kobierzec z roku 1550, który amatorzy kobierców uważają za najpiękniejszy na świecie. Kobierzec ten wzbudza szczególne zainteresowanie wśród Rosjan.

W roku 1698 Piotr Wielki ofiarował go w dowód przyjaźni cesarzowi niemieckiemu i władcy austrjackiemu, Leopoldowi. Od tego czasu kobierzec był schowany w Schoenbrunnie, w zbiorze kobierców dworu austrjackiego. W ubiegłym roku komisja reparacyjna zezwoliła rządowi austrjackiemu, który potrzebował wtedy pieniędzy, na sprzedaż kobierca angielskiemu Domowi Hanlowemu Cardinal and Garford. za 20 miljonów franków. Kobierzec był rozwieszony w pierwszej ubikacji nad schodami. Długość jego wynosi 7 i pół metrów, szerokość 3 i pół m. W ciągu 375 lat kobierzec stracił żywość barw, w wielu miejscach jest nadtarty, a barwa tła kiedyś czerwona, zmieniła się, przechodząc w cały szereg pobladłych miękkich odcieni. Ale mimo tego widać dobrze na tem prześlicznem tle cały labirynt kwiatów, liści i zwierząt: lwów, tygrysów i ptaków żółtych, zielonych i niebieskich. Jest to tak zwany kobierzec łowiecki, a w jego ornamentacji przeważają zwierzęta. Na wąskiej jego obwódce, barwy żółtej, na wszystkich czterech bokach, jest wyszyta perskim pismem pieśń o wiośnie i o kwiatach, które wielbią piękność i sztukę „ukochanego szacha": „Bądź wielki i sławny na wieki".

Kobierzec ma swą historję. — Został on utkany w czasie panowania znanego szacha Saffi, mecenasa sztuk. Z rodzinnego miasta szacha wywiozła go karawana przez Azję i Rosję do Moskwy, gdzie został schowany w pałacu Aleksieja Michajłowicza w Starym Kremlu. Tu patrzył nań Piotr Wielki, wziął w rękę jego jedwabne frendzle, gdy miał wybrać wspaniały dar dla niemieckiego cesarza i króla węgierskiego i czeskiego, wielkiego znawcy sztuk i krzewiciela nauk. Kobierzec był świadkiem blasku wiedeńskiego dworu, następnie jego upadku, wreszcie dostał się w ręce bogatych kupców. A obecnie przejdzie prawdopodobnie niedługo do zbiorów jakiegoś miljardera amerykańskiego.

Rok obfitości i przesytu

CHICAGO, 19 lutego. — Dyrektor National City Banku w New Yorku przepowiada, że rok bieżący będzie jeszcze pomyślniejszy pod względem byznesowym, niż rok zeszły, ale „nadmiar zysków pociąga za sobą inflację, po inflacji przychodzi deflacja, a po deflacji — ból głowy". W każdym razie obecny rozpęd aparatu handlowego nie da się łatwo powstrzymać i wróży przemysłowcom i kupcom amerykańskim bogate żniwa dolarowe w tym roku.

W restauracji

— Panie kelner, ten befsztyk przypomina mi mego kasjera.

— Dlaczego?

— Nie mam jakoś do niego zaufania...

JEDNA Z ZASAD MORALNYCH WASHINGTONA

Jerzy Washington, którego urodziny będziemy obchodzić w tym kraju za kilka dni, będąc chłopcem posiadał rękopis, który zawierał 57 reguł prowadzenia. No. 46 zawiera: „Nie podejmuj się tego, czego nie możesz wypełnić ale pamiętaj, abyś wypełniał swe obietnice. „Józef Triner, którego Gorżkie Wino jest sprzedawane przez 36 lat jako odpowiedni tonik żołądkowy i łagodny środek rozwalniający, zawsze stosował się do tej reguły. Nie obiecywał więcej, niż składniki Trinera Gorżkiego Wina mogą zdziałać. Pan Jan Lissack z Ladywood, Man., Canada, pisze: „11go Grudnia. Używałem Trinera Gorżkie Wino jako tonik na krew i otrzymałem zadziwiające rezultaty. "Byłem ciągle śpiący a cera moja była wyblądła, lecz teraz czuję się zupełnie dobrze". Jeśli wasz aptekarz lub dostawca niema zapasu Trinera Gorżkiego Wina, Trinera Liniment (na reumatyzm i neuralgję) Trinera Łagodziciel kaszlu lub Trinera Cold Tablets, to piszcie do Joseph Triner Company, Chicago, Ill.

Jest to fotografja rodziny robotnika przędzalni w Passaic, N. J., składająca się z 8 dzieci i matki. Są oni ofiarami strajku i cierpią głód i nędzę, nie mogąc się wyżywić ze skromnej pensji, którą ojciec przynosi do domu, pracując w restauracji podczas strajku przędzalni.

Brooklyn i okolica

OBJAZD ODCZYTOWO-ORGANIZACYJNY

Związku Socjalistów Polskich w okręgu nowojorskim

Komitet Wykonawczy Związku Socjalistów Polskich urządza szereg zebrań publicznych, na których prelegentem będzie znany w kołach Polonji amerykańskiej redaktor „Robotnika Polskiego" t.w. A. Olszewski.

Zebrania publiczne odbędą się w następujących miejscowościach, a mianowicie:

W sobotę, 20-go lutego, Jersey City, N. J.;

W niedzielę, 21-go lutego, Passaic, N. J.

Wobec krótkiego czasu dla przygotowania sal i agitacji, daty powyższe są obowiązujące, a sekretarze i organizatorowie odpowiednich oddziałów lokalnych Związku Socjalistów Polskich są zobowiązani postarać się o wynajęcie sal i przysłanie adresów tychże na ręce podpisanego.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką, która ukazała się w niedzielnym numerze naszego pisma, a w jakiej były podane szczegóły dotyczące pogrzebu ś. p. Antoniego Grabowskiego zakradła się pewna pomyłka.

Podane było, że zmarły miał trzech synów, a winno być dwóch — Franciszka i Bogumiła. Ten ostatni mieszka w Ridgewood, L. I.

Zmarły urodził się w dniu 4-go marca 1853 roku i umierając miał lat 72, miesięcy 11 i 5 dni.

Pomyłkę powyższą niniejszem prostujemy.

Z żałobnej karty

Wyprowadzenie zwłok śp. Marji Milerowej, 666 — 4 ave., w South Brooklynie, do kościoła św. Krzyża, 161 — 15 ulica, nastąpi w niedzielę, dnia 21-go lutego o godzinie 2-ej po południu.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. arcybiskupa Jana F. Cieplaka

odbędzie się w kościele św. Krzyża w South Brooklynie, N. Y., w niedzielę, dnia 21-go lutego, 1926 roku, o godzinie 11-ej przed południem, na które wszystkich prawych Polaków jaknajuprzejmiej zaprasza

Ks. W. Trzepierczyński.

Raport w wojsku

— Panie kapitanie! szer. Fibelbaum melduje, iż się spóźnił na apel!

— Ile?

— Trzy miesiące, panie kapitanie!

Telefon: Greenpoint 7383

HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St., Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.

GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

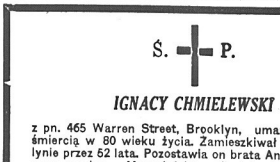

Egzaminujemy Oczy

Dopasowywanie okularów. Trzydzieści trzy lata na tem samem miejscu. To ogłoszenie ma wartość $1.00 dla Was. Wytnijcie i przynieście do nas.

S. BOMELSTEIN
753 Manhattan Ave., Greenpoint-Brooklyn
34 LATA W INTERESIE NA TEM SAMEM MIEJSCU

Ś. ✠ P.

IGNACY CHMIELEWSKI

z pn. 465 Warren Street, Brooklyn, umarł naturalną śmiercią w 80 wieku życia. Zamieszkiwał on w Brooklynie przez 52 lata. Pozostawia on brata Antoniego i jednego wnuka. Msza żałobna odbędzie się w rzymsko-katolickim kościele św. Kazimierza przy Greene Ave. blisko Adelphi Street, o godzinie 9:30 rano, poczem zwłoki zostaną odwiezione na cmentarz św. Krzyża. Pogrzebem zajmuje się Jan F. Jurek, 728—4-th Ave., Brooklyn, N. Y.

NAJNOWSZE REKORDY NA MARZEC

Jedynie u nas możecie dostać te piękne Columbia rekordy wyrabiane nowym wynalazkiem, który usuwa wszelki szelest

18104—Piosenka Dziadowska
Piosenka o Babulence — Ulatowski z orkiestrą

18105—Chrzciny Bartosza
Siekiera Motyka — Ulatowski—Komiczny utwór.

18106—Kajcio, Polka
Kaziutka, Polka Mazurka — Instrumentalna orkiestra

18107—Magdalena Walc
Barbara Polka — Duet Harmonij

18101—Polka Papuga
Pocałunek. — Muzyka do tańca

18102—W mieście dziwne obyczaje
Tajemnice Warszawskie — Komiczny śpiew.

18103—Żydowskie wesele
Ślubny Wieniec. — Klarnet z orkiestra.

Używajcie głośne Columbia igły i zauważcie czystość tonu

KOMPLETNY ZAPAS COLUMBIA REKORDÓW I GRAMOFONÓW

FIUST I WOŹNICKI PHONOGRAPH-PIANO COMPANY
708—5th Avenue, róg 22-ej ulicy,
So. Brooklyn, N. Y.
TELEFON: JUGENAT 2684

TESTAMENT ARCYBISKUPA CIEPLAKA DLA WYCHODŹTWA

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej).

Ale nie trzeba powtarzam, sprawy odwlekać na dłuższy czas. Jest to moje serdeczne przed odjazdem wskazanie, moja najgorętsza jakby prośba do was. Prośba do świeckich i duchownych.

Jest tu już polska inteligencja. Wzrasta ona z dniem każdym. Pracujcie nad nią, aby pamiętała skąd pochodzi, jakich ma rodziców. Wciągajcie ją w swoje szeregi. Zachęcajcie ją, aby stanęła w pierwszych szeregach walki. Spotkałem wielu młodszych księży, którzy rozumieją zadanie. Trzeba ich pozyskać dla sprawy. W Chicago jednego wieczoru przyjmowała mnie młodzież polska, zorganizowana. Spędziłem z nią bardzo mile kilka godzin. Wszyscy zapewniali mnie, że będą bronili polskości. Wszyscy czuli się po polsku.

O młodzieży polska! Zastanów się, kto łożył na twoje wychowanie. Czy nie rodzice polscy? Bądźcie Polakami. Do was młodzi należy przyszłość. Wy macie zająć miejsca starszych, dziś walczących o waszą przyszłość. Idźcie drogą ojców waszych, drogą świetlaną, piękną, miłością Boga i Ojczyzny nakreśloną. Nie zrywajcie z ojczyzną, z tradycją polską. Były przykrości. Niejednemu może krzywda się stała. Niejeden doznał upokorzenia. Ale trzeba wszystko to puścić w niepamięć, bo któż z nas nie doznał krzywd na świecie. Dzisiaj Polska wolna, niepodległa. Ona może wam dużo pomóc. Łączności z Polską nie zrywać. Dobrze się zapoznawać z mową polską, literaturą polską. Nie powierzchownie, ale gruntownie. Jeździć do Polski. Poznawać ducha polskiego. Poznawać historję polską, przebogatą przeszłość Polski.

A tu w Ameryce trzymajcie się w jedności. Potrzeba nam jedności. Jesteście podobni do braci w Polsce. Jedni przeciwko drugim występujecie. Jedni drugich krytykujecie. Rozbieżnemi drogami idziecie. I prasa wasza wzajemnie się zwalcza. Tak nie powinno być. Niebaczni jesteśmy na to, że niezgoda w niewolę nas wtrąciła. Ta niezgoda jakby jaka poczwara włazi w nasze szeregi. I tam w Polsce i tu w Ameryce, niezgoda wiele szkodzi. I tu do was przychodzą ludzie nieuczciwi, źli i was bałamucą, czystą wodę mącą. Nie dajcie się. Trzymajcie się za ręce, jako bracia i siostry jednej matki.

W SPRAWIE

DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszym sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji „NOWEGO ŚWIATA"

BAYONNE, N. J.
Stacja No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21-st Street

BRONX, N. Y.
Stacja No 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Ave.

BROOKLYN, N. Y.

Stacja No. 7—
Fifth Avenue Graphonola Shop
708—5-th Avenue
SOUTH BROOKLYN

Stacja No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

Stacja No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street,
EAST NEW YORK

Stacja No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland St.
GREENPOINT DOLNY

Stacja No. 15—
Pszczoła Music Store
153 Wythe Ave.,
NORTH SIDE

IRVINGTON, N. J.
Stacja No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
Stacja No. 1—
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Blvd.

ELIZABETH, N. J.
Stacja No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
Stacja No. 11—
J. Średnicki
491 Grove Street

Stacja No. 12—
A. Lorczak
291 Grand Street

MASPETH, L. I., N. Y.
Stacja No. 9—
RAWINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
Stacja No. 4—
L. Nadratowski
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
Stacja No. 2—
R. Tyjewski
47 Jones Street

Stacja No. 8—
S. Jagiełło
180 Warwick Street

YONKERS, N. Y.
Stacja No. 5—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

AKUSZERKA — MASSEUSE
praktykowała w
ZHITOMIR BIRTH HOSPITAL
KIEFF ZAITZEFF HOSPITAL
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway, 1 piętro, New York
Tel. Orchard 8121
SŁUŻY PORADĄ I POMOCĄ

DENTYSTA
Dr. Józef Wexler
Były demonstrator Uniwersytetu nowojorskiego
Wykonuje wszelkie roboty dentystyczne najnowszemi metodami, przy pomocy promieni Roentgena. Bezbolesne rwanie zębów. Najniższe ceny. Łatwe spłaty. ROBOTA GWARANTOWANA.
223 Second Ave., róg 14th St.
(Temple Court Building).

Dr. S. LOW
Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
przyjechał z Wiednia i ordynuje
317 East 10th Street, New York
GODZINY URZĘDOWE: 12—1, 6—8.
Telefon, Dry Dock 4151
(Mówi po polsku.)
Leczenie Promieniami Roentgena.
(X-RAY)

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

DR. M. MAISEL
poprzednio asystent w Klinice Brussels Uniwersytetu i były lekarz Rządu Pol.
136 E. 17th St., New York City
pomiędzy Third Ave. i Irving Place
DR. M. MAISEL jest
SPECJALISTĄ
i od wielu lat leczy wyłącznie
niebezpieczne i chroniczne choroby
mężczyzn i kobiet; również choroby
skórne i krwi
BADANIE KRWI I MOCZU.
GODZINY: od 10 do 1, od 4 do 8
W niedziele od 10 do 12

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X"
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
6 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2828

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul., New York
SPECJALIŚCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i krwi. Wydział Kobiecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena i Światła Alpejskiego. Djagnoza za pomocą Promieni X-Ray.
Godziny: od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedzielę od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

PHILADELPHIA, PA.

Koncert artystyczny

Dnia 14-go marca r. b., w Domu Polskim, pn. 211-13 Fairmount Ave., o godzinie ósmej wieczorem odbędzie się koncert artystyczny wydany przez Eugenjusza Tkacza.

Eugenjusz Tkacz znany w szerokich kołach towarzyskich Polonji w Philadelphii zaprodukuje się swą grą iście artystyczną na skrzypcach. Nie wątpimy, iż wielki talent młodego naszego artysty ściągnie na swój koncert wiele osób z pośród Polonji.

Pan Tkacz odegra cały szereg utworów powszechnie znanych kompozytorów. Jako akompanjator zasiądzie przy fortepianie ogólnie znany pianista Grzegorz Tokarowski, który wykona również parę solowych numerów.

Philadelphia, Nicetown, Pa. Koniecznie musicie zobaczyć seans dr. L. Sceblo zakończony niezwykłemi doświadczeniami, we wtorek, dnia 23-go lutego r. b., o godzinie 7:30 wieczorem. Sala Puławskiego. Przyjdźcie masą!

W niedzielę, 21-go lutego, 1926 roku, o godzinie 10:45 rano w kościele chrześcijańskim przy Pine ulicy pomiędzy So. 4 i 5 ulicami. Podczas nabożeństwa ks. J. Czajkowski będzie przemawiał. Zapraszamy. Wstęp wolny!

W niedzielę, 21-go lutego br. o 7-ej wieczorem w kościele chrześcijańskim 923 So. Front ulica, ks. kaznodzieja A. Rybak wypowie naukę, na temat „Czy jesteśmy wolnymi"? Wszyscy są mile widziani. Wstęp wolny!

KALENDARZYK ZABAW

6 Marca—Bazar Komitetu Budowy Polskiego Sierocińca, w Sokolni, pn. 188-90 Grand Street, Brooklyn, N. Y.
10 kwietnia Tow. Kaz. Pułaskiego, Gr. 16 S. S. P. urządza Wielki Bal Wiosenny w Labor Lyceum, Newark. Muzyka W. Hagen'a.

LISTY DO ODEBRANIA
J. Rodziesiewska
Roman Cybulski
A. H. P. V.
Mrs. Walerja Winniszka

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

FARMA do sprzedania w okolicy Freehold, N. J.; 83 akry; dom o 7 pokojach; zabudowania i inwentarz; bardzo tanio z powodu śmierci żony. Zgłoszenia J. Surowiec, 768 S. 12th St., Newark, N. J. (22e)

FARMA 127½ akra; budynek ośmiopokojowy; stodoła i pięć innych zabudowań; krowy, konie i 100 kur; wszystka maszynerja, mila od stacji kolejowej; sprzedaję z powodu wyjazdu wspólnika do kraju. Zgłoszenia od szóstej do ósmej, 140 —33rd Street, Brooklyn, Mr. Gulan. (21e)

FARMY—FARMY—FARMY
w stanie New Jersey, tylko 35 mil od New Yorku w okolicy miast New Brunswick, Bound Brook, Sommerville, Trenton, N. J.
FARMA 138 akrów; 5 dobry las; 32 akry pastwisk przez który rzeka płynie reszta pod pługiem; dom 14-pokojowy; 2 duże stodoły i kilka mniejszych budynków; wszystkie maszyny do takiej farmy; 22 krowy; 4 konie; stado kur, kaczek i gęsi i kilka świń; czek za mleko $300 miesięcznie; ta farma znajduje się przy dobrej kamiennej drodze pół mili od State Highway i półtora mili od miasta i R. R. stacji; cena takowej z tem wszystkiem tylko $16,000; potrzeba małej gotówki; lub zmiana na dobry dom w mieście.
FARMA 46 akrów; 5 las duży sad; 8 pokoi dom; duża stodoła i kilka mniejszych budynków; 2 krowy; 2 konie i maszyny; ta farma znajduje się dwie mile od miasta i polskiego kościoła; cena tej farmy tylko $5,500; potrzeba gotówki $1,500 lub zamiana na dom. Proszę się zgłosić do J. OLESIAK i SZEMPLIŃSKI, 123 Fulton Street, Elizabeth, N. J. lub do głównego biura Manville, N. J. Telefon, E Trinity 3646-W. (21e)

FARMA obejmująca 59 akrów do wynajęcia w New Jersey. Bliższe informacje udzieli P. Szostczuk, 160 East 3rd Street, New York. (20s)

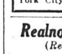

MAŁA FARMA w New Brunswick, New Jersey
16,000 kwadratowych stóp.—Cena $275 $50 gotówki, reszte $5.00 miesięcznie. Jeden bok od szkoły; sklepy i elektryka; niedaleko 70 wielkich fabryk. HAMILTON REALTY COMPANY, World Building, 63 Park Row, New York City, Room 713.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Rzadka sposobność dla prędkiego kupca w Greenpoint
Ośmiofamilijny murowany dom, po pięć pokoi i wanna; elektryka; białe zlewy; dom w jak najlepszym porządku; rent $238; cena $20,300; wpłaty $4,000.
K. F. KRYGIER
570 Manhattan Av., B'lyn, N. Y.
Telefon, Greenpoint 8161 (21e)

SZESNAŚCIE familjn. w Bay Ridge; po 4 i 5 pokoi; ciepła woda dobra lokacja; rent $7,000; cena $43,000 gotówki. Zgłoszenia Joseph Moderacki, 6013 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y. (20e)

DOM do sprzedania z powodu wyjazdu; sześciofamilijny murowany w Brooklynie. Zgłoszenia 170 Avenue B, p. Raba, Top Floor. (21e)

Wspaniały Dom Mieszkalny
Trzyfamilijny murowany blisko parku; 17 pokoi; wszystkie najnowsze ulepszenia; cena $15,00; gotówka do umowy.
TADEUSZ PODWIN
463—4th Av., Brooklyn, N. Y. (25e)

DO SPRZEDANIA
Farma 118 akrów; nowe budynki; dwie mile od miasta przy bitej drodze; 20 sztuk bydła; 4 konie; traktor; młocarka i wszystkie najnowsze urządzenia; cena $16,000.
Farma 100 akrów; przy bitej drodze; dwie mile od miasta; nowe budynki; 18 sztuk bydła; 4 konie; wszystkie najnowsze przyrządy farmerskie; cena $12,000.
Farma 108 akrów; gruby las; budynki w dobrym stanie; sześć mil od miasta; 10 sztuk bydła; 3 konie i wszystkie farmerskie przyrządy; cena $8,000. Powyższe farmy można nabyć na łatwe spłaty. Pisać lub zgłosić się do
D. P. WOCICKI
Największe Biuro Realnościowe w środkowym Stanie New York
34 RIED ST., AMSTERDAM, N. Y. (24e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

$5,375 KUPI $6,500 dom, położony blisko Jamaica stacji; piętnaście minut do Manhattan; pięćset pociągów dziennie; doborowe sąsiedztwo; sun parlor, jadalny pokój; eleganckie schody; miejsce na garage; wjazd; elektryczność, gaz, centralne ogrzewanie; kaflowa kuchnia; kaflowa łazienka, pryśnica; malowany na biało piec gazowy; artystyczne upiększenia; blisko szkół, gotówki $500; $25 miesięcznie kapitału. McNeece Corn Exchange Bank Bldg., naprzeciw Main Jamaica L. I. Stacji. Telefon, Jamaica 8010 dziennie i w niedzielę. (20e)

FARMA, wielka taniość; 150 akrów; dom 16 pokojowy; „out building"; 14 krów, 3 konie, 300 kur; przyrządy; cena $4,500; gotówki $1500, wiele innych taniości; kurniki, mleczarnie; umeblowane domy, zamieniany. Piszcie albo zgłoście się po bezpłatną listę. Kushner, 208 E. Broadway. Telefon, Orchard 3817. (22e)

INNY BARGAIN
Pięciofamilijny murowany dom po 3 i 4 pokoje, cena $6,750, wpłaty $1,500; rentu $93 miesięcznie. Zgłoszenia do
Brooklyn Realty Company
598 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
(19, 20, 21, 22e)

TANIEJ NIŻ $25.00 ZA LOTĘ
AKROWY KAWAŁ ZIEMI, wysoki, suchy i równy, równa się 20 miejskim lotom, w Central Islip, Long Island, blisko 80-stopowego nowego Cross Island Boulevard i na głównej linji Long Island Railroad, łatwy dojazd, doskonała miejscowość na hodowlę kur, bungalows etc., w dzielnicy sosnowych drzew, pełna cena $495, gotówki $50, $8.00 miesięcznie. Pisać do GLEESON & DOLAN, 152 West 42nd Street, New York City. Telefon, Wisconsin 0634.

TANIOŚĆ
Sześcio familijny murowany dom po 3 i 4 pokoje z wannami. Cena $9.500.—wpłaty około $3.000. Rentu $1.128 rocznie. Zgłoszenia do:
Brooklyn Realty Company,
598 Manhattan Avenue,
Brooklyn, N. Y. (20e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

ELMHURST, L. I.—dwufamilijny drewniany; 10 pokoi; wszystkie ulepszenia; garaż na trzy auta; polski kościół i szkoła na tym samym bloku; jeden blok od tramwaju i L. I. R. R. 50 Cartic Street. Telefon, Hollis 0378. (27e)

BARGAIN
Trzy familijny murowany dom po 4 pokoje. Cena $5.750. Wpłaty $1.200. Rentu $720 rocznie. Dobre warunki spłaty. Zgłoszenia do:
Brooklyn Realty Company,
598 Manhattan Avenue,
Brooklyn, N.Y. (20e)

DOM ZE SKLEPEM
Dwufamilijny murowany dom z dużym sklepem; mieszkania po sześć pokoi; rent $111.00 miesięcznie; cena $9,000; wpłaty $2,000.
W. WOLIŃSKI
438 BRADFORD ST., BROOKLYN
(East New York)
BROOKLYN
Telefon, Glenmore 7254

WYMIANA
Kto chce wymienić farmę na dom lub dom na farmę, niech się zgłosi osobiście lub listownie do polskiego biura realnościowego
Brooklyn Realty Company,
598 Manhattan Avenue,
Brooklyn, N.Y. (21e)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

APTEKA do sprzedania w polskiej i ruskiej dzielnicy w New Yorku z powodu śmierci właściciela; bliższych informacji udzieli administrator H. Jankowski, 190 Manhattan Avenue, Brooklyn. Telefon, Stagg 1165. (21s)

BUCZERNIA do sprzedania w polskiej dzielnicy; stary wyrobiony interes; można nabyć za umiarkowaną cenę. 146 Driggs Avenue, Brooklyn. (26s)

WIELKA TANIOŚĆ !
Z powodu nieporozumień ze wspólnikami właścicielka wyjeżdża z miasta i sprzeda bardzo tanio 9 fam. mur. dom „Box rooms", duże widne pokoje w najlepszej okolicy Bay Ridge w Brooklynie, pomiędzy 5 i 6 Avenues. — Rent $3,948. — Cena i gotówka do umowy.
M. MICHAŁOWSKA
248 — 11 Street, Brooklyn, N. Y. (22e)

WAŻNE ZAWIADOMIENIE
Wszystkich moich klijentów i całą Polonję zawiadamiam tą drogą o przeniesieniu mego interesu z pod 486 — 3rd Ave. do nowego lokalu przy
463 — 4TH AVENUE, SO. BROOKLYN
Jednocześnie prosząc Polonję o dalsze poparcie.
JAN DRECHSLER
Zaprowadzanie urządzeń plumbierskich i tania szybka, fachowa reperacja.
463—4th Avenue, Brooklyn, Telefon South 0922 (22e)

W RIDGEWOOD RZADKA SPOSOBNOŚĆ
Z powodu nieporozumienia w rodzinie sprzedany zostanie piękny sześciofamilijny murowany dom po 5 pokoi, wanny i elektryka; pół bloku od nowego subway'u; rent tylko $150 miesięcznie; cena $13,500; gotówka do umowy.
BARGAIN W BAY RIDGE
Sześciofamilijny dom murowany w pierwszorzędnym stanie; pół bloku od subway'u; mieszkania po 5 pokoi, wanny i elektryka; rent miesięczny $210; żądają $19,500; gotówki $4,000.
GLOBE REALTY COMPANY
M. Jaźwiński, J. Kamiński i F. Pyzak
530 FOURTH AVE., SO. BROOKLYN, N. Y.
(Pomiędzy 14th i 15th Streets, Stacja Subway'u B. M. T. 9th Street.) (22e)

Gawliński & Co.

Polecają następujące domy:

2 familijny murowany, 9 dużych pokoi, kąpielnie, elektryka, białe zlewy, dom w rezydencjalnej sekcji, doskonała komunikacja, cena $9,250, gotówki $1,500. Do sprzedania z powodu podziału familijnego.
2-familijny murowany i sklep z 3 pokojami, obecnie grosernia, mieszkania po 6 pokoi, kąpielnie, elektryka, białe zlewy, rent $1,440. Cena $11,500, gotówki około $4,000. Dom w bardzo dobrym stanie, w polskiej ładnej dzielnicy, dobra komunikacja. Do sprzedania z powodu wyjazdu do Polski.
8 familijny murowany i 2 sklepy, mieszkania po 4 pokoje, elektryka, rent $2,172, Cena $16,000. Gotówki około $5,000. Dom w dobrym stanie i położeniu.
8 familijny murowany na Avenue, mieszkania po 5 pokoi, kąpielnie, elektryka, rent $2,880. Cena $21,500. Gotówki około $5,500. Dom nowszy w bardzo dobrym stanie na ładnej ulicy.

Wiadomość
GAWLIŃSKI & COMPANY
231 DRIGGS AVENUE
BROOKLYN, N. Y.
POŻYCZAMY NA HIPOTEKI NAJTAŃSZYM KOSZTEM.
ASEKURACJE WSZELKIEGO RODZAJU.

Bądźcie właścicielem domu.—Przestańcie płacić rent. Daję wszelkie informacje, jak można nabyć dom i kosztem rentu takowy wypłacać. Jeżeli macie loty a nie macie pieniędzy na wybudowanie domu zwróćcie się do mnie. Ja Wam wybuduję dom i pożyczę pieniędzy. Dostarczam plany na jakiby to nie był dom. Biorę kontrakta od od $100 do $100,000.

Jeżeli macie już wyrobiony plan daję ofertę. Nic Was to nie kosztuje. Buduję we wszystkich miastach stanu New Jersey.
Rok 1926 jest Waszym rokiem nabycia własności i stania się lepszym obywatelem.
Nie bogaćcie „Land Lordów." Jeżeli płacicie $25, $30, $35, $40, $45 czy $50 miesięcznie. Czy wiecie wiele to stanowi rocznie? Czy zastanowiliście się wiele na tem tracicie? Dziś każdy dąży mieć własny dom. Zapytaj pierwszego lepszego, czy powie, że nie.
Ja Wam takowy sprzedam albo na „order" zbuduję. Jeżeli brak Wam czasu zgłosić się osobiście do mnie, to proszę napisać list albo zatelefonować Passaic 3852-W. Stawię się na każde zawołanie. Porada nic Was nie kosztuje.
Building & Construction Company
JOSEPH MANKOWSKI, 266 HARDING AVENUE, CLIFTON, N. J.

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA i delikatessen do sprzedania; dobra sekcja. John Redilsky, 197 Avenue C, róg 12 ulicy. (22e)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania w dobrem położeniu między Polakami. Zgłoszenia I. Hołub, 221 Jersey Street, Harrison, N. J. (21s)

BUCZERNIĘ z urządzeniem sprzedam lub przyjmę spólnika z powodu samotności. 658—11th Avenue, New York City. (21s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania; dobra sekcja; interes dobrze wyrobiony przystępna cena. 162 Belmont Avenue, Newark, N. J. (21s)

CANDY Store do sprzedania dla prędkiego kupca bardzo tanio; fixtures. Zgłoszić się Wołosz, 299 Oliver Street, Newark, N. J. (20s)

CANDY, Cigar i Stationery Store do sprzedania przy szkole. 115 East 3rd Street. (21s)

CANDY Store do sprzedania bardzo tanio; dwa pokoje na mieszkanie. 592 Sixth Avenue, South Brooklyn, N. Y. Telefon, Huguenot 3421. (21s)

CANDY i Stationery Store do sprzedania z powodu nieporozumienia między spólnikami; interes dobrze wyrobiony. 179 Avenue B, New York. (24s)

CAFETERIA do sprzedania albo przyjmę wspólnika; interes doskonały; cena przystępna; połowa gotówki. 59 West 27th Street. (22s)

DELIKATESSEN i grosernia tanio do sprzedania. Zgłoszenia telefoniczne, Banderbily 9760. (21s)

DELIKATESSEN sklep i grosernia tanio do sprzedania. Zgłoszenia telefoniczne. Vanderbilt 9760. (21s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania; mieszkania przy grosernii; długi lease; tani rent. 174 Norman Avenue, Greenpoint. (21s)

GROSERNIA i Lunch Room; dobrze wyrobiony interes; dom na rogu w dzielnicy fabrycznej. 52 Meserole Avenue, Greenpoint. (25s)

GROCERY na sprzedaż. 282 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y. (25s)

GROSERNIA i delikatessen razem z mieszkaniem; gwarancja $450 tygodniowo; bezpłatna próba. Podlesny, 120 E. 11th Street, między 3rd i 4th Avenues. (20s)

GROSERNIA do sprzedania; rent niski; pokoje do mieszkania w tyle; właściciel występuje z interesu. Zgłoszenia L. Weiberger, 86 Avenue D, First Floor. (21s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu wyjazdu do Polski. 680 Third Avenue, Brooklyn. (26s)

GROSERNIA i delikatessen store do sprzedania; tygodniowy obrót ponad $400. Zgłoszenia 433 East 70th Street. (20s)

GROCERY i butcher sklep do sprzedania; dobre położenie. Henryk Sbocinjki, 114 Pearlsall Street, Long Island City (24s)

GARFIELD, N. J.—w dzielnicy Plauderville, candy, cigars, stationery sklep; dobry interes; blisko polskiego kościoła i szkoły do sprzedania z powodu wyjazdu; rent $25; cena $125. Wiadomość 110 Prospect Street. (22s)

KRAWIECKI sklep do sprzedania z powodu choroby właściciela; dobra sposobność dla prędkiego kupca. Zgłaszać się Yanchewski, 158 Elm Street, Yonkers, N. Y. (22s)

POOL ROOM do sprzedania w dobrem położeniu z powodu kupienia drugiego interesu; długi lease; czysty dochód tygodniowy $100 do $125; rent $75; cena przystępna. 511 East 12th Street. (21s)

PIEKARNIA; czteroletni lease; zamknięta w niedzielę; rent $60; bardzo tanio. 144 Greenpoint Avenue, Brooklyn. (22s)

PIEKARNIA na sprzedaż; gwarantuję $700 tygodniowo; interes zamknięty w niedzielę; bez lunch'u; $3,500 gotówki; reszta na weksle; pięcioletni lease. Vycital, 91 Main Street, New London, Conn. (20s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu innego interesu; interes wyrobiony; lease na trzy lata; także cztery pokoje; rent tani. Zgłoszenia 189 Avenue E, Bayonne, N. J.

RESTAURACJA do sprzedania blisko dwóch wielkich fabryk; targ $500 tygodniowo z powodu wyjazdu do kraju. Zgłosić się 1344 W. Front St., Plainfield, N. J. (26s)

RESTAURACJA do sprzedania w dobrem położeniu. Zgłoszenia 124 First Ave., New York City. (22s)

RESTAURACJA nocna do sprzedania z powodu wyjazdu; dobrze wyrobiony interes. Zgłoszenia 319 East 74th St., po szóstej wieczorem. (20s)

RESTAURACJA na sprzedaż; dobry interes; trzyletni lease; rent $40; pokój do zamieszkania. 1885 First Avenue, pomiędzy 97th i 98th St., New York. Nie przyjmuje się agentów. (20s)

WIELKI sklep obuwia do sprzedania lub zamianę na real estate; sklep na rogu w polskiej dzielnicy. 718 Courtlandt Avenue, Bronx, N. Y. (21s)

SPRZEDAM bardzo tanio restaurację (Oyster & Chop House) albo przyjmię spólniczkę z bardzo małym kapitałem. Menchuk, 432 East 5th Street. Zgłoszenia wieczorem. (21s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

COOPERS (BEDNARZY)
potrzebni przy tight pracy
JOHN RYAN COOPERAGE
36 Harrison St., Hoboken, N. J. (21m)

SALESMEN
W krawieckim zawodzie salesmen. Otwarcie dla kilku jeszcze mężczyzn umiejących sprzedawać wprost klijentom w jednej tylko cenie $32.50; dowolne komisowe; sprzedaż na miejscu; próbować każde ubranie. COSTELLO TAILORING, 1607 Broadway. (24m)

HARMONISTA
pierwszorzędny muzykant potrzebny do wodewilu. Zgłaszać się do Ludwika Kowalskiego. Telefon, Bryant 1348.

OPERATORÓW
doświadczonych do damskich płaszczów
LAIKIND, 241 WEST 37th STREET (20m)

SALESMANÓW potrzeba; doświadczenie nie wymagane; tygodniowa pensja i komisowe; mogą zarobić przeciętnie $50 tygodniowo; doskonała okazja dla energicznych mężczyzn, którzy znają język angielski. 1261 Broadway, Sales Exchange Corporation. (21m)

JANITORA do dwunastofamilijnego domu; ciepła woda; nowoczesne mieszkanie; cztery pokoje razem z węglem. Zgłoszenia Apartment 6, 1486 Eastern Parkway, Brooklyn. (21m)

JANITORA potrzeba do ośmiofamilijnego domu. 318 Kingsland Ave., Greenpoint, trzecie piętro na prawo. (22m)

SAMOTNY handlowiec przystąpi do spółki handlowej w zakresie piekarni, restauracji, grosernii, salonu, candy store lub farmy hodowli kur. Zgłaszać się listownie A. Chermiański, 103 Metropolitan Avenue, Brooklyn, N. Y. (21m)

SALESMAN do stałej pracy w New Yorku w solidnej firmie do sprzedawania ziemi na Flarydzie dla „investments". Zgłaszający się musi być odpowiedzialny i złożyć świadectwo przeszłych doświadczeń. Zgłosić się do Mr. Temple, Room 310, 170 Broadway. (19, 21, 23m)

JANITORA poszukuję do sześciofamilijnego domu; mieszkanie wolne, cztery pokoje. Zgłoszenia 170 Avenue B, Mr. Raba, Top Floor. (21m)

JANITOR potrzebny przy 186 Rivington Street; mieszkanie bezpłatnie. Zgłaszać się do Grocery Store. (20m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

OPERATORÓW
do damskich płaszczów; stała praca. KINGSLAND CLOAK COMPANY, 122 KINGSLAND AVENUE, CORONA, L. I. (21m)

JANITORA; dwudziestofamilijny dom; zimna woda. Kramer, 545 Hopkinson Avenue, Brooklyn. Telefon, Decatur 2704. (20m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
do maglowania; również do prasowania; dobra płaca. Zgłaszać się do Splendid Laundry, 160—33rd Street, Brooklyn. (21f)

DZIEWCZĄT
do maglowania i prasowania; dobra płaca; przyjemne otoczenie. Zgłoszenia Independent Laundry, 361 Herzle Street, Brooklyn. (21f)

OPERATOREK
do rękawiczek i jedwabnej bielizny. SAMUEL HALABY & COMPANY, 49 EAST 21st STREET. (21f)

DZIEWCZĄT
szesnastoletnich do lekkiej pracy w fabryce; doświadczenie nie wymagane. Zgłoszenia 262 LAFAYETTE STREET, NEWARK, N. J. (20f)

Doświadczonych Dziewcząt
białych do wykańczania i składania koszul. Zgłaszać się cały tydzień do
Avon Steam Laundry
84 EVERGREEN AVE., BROOKLYN (20f)

OPERATOREK
przy overlock maszynach
AUGUST S. NIELSEN
119 WOOSTER STREET (20f)

DZIEWCZĄT
białych, doświadczonych przy Prosperity Automatic Presses. Zgłoszenia w poniedziałek, Avon Steam Laundry, 84 Evergreen Avenue, Brooklyn, N. Y. (20f)

LOOPERS
doświadczone. Zgłoszenia Atlantic Silk Hosiery Company, Inc., 22 Mercer Street, Paterson, N. J. (21f)

OPERATOREK
doświadczonych przy Merrow maszynach do „powder puff". A. L. SIEGEL CO., 33 GREENE STREET, NEW YORK. (20f)

SAMOTNA kobieta poszukuje posady gospodyni u wdowca. Zgłoszenia Kopenska, 2331 Second Avenue, przy 121st St., pierwsze piętro drzwi Nr. 5. (21f)

WDOWIEC poszukuje gospodynię która by zajęła się domem i dziećmi; ma własny dom i dobrą posadę. Zgłoszenia K. M., Nowy Świat. (26f)

POTRZEBA kobiet do sprzedawania; doświadczenie nie wymagane; tygodniowa pensja i komisowe; mogą zarobić przeciętnie $50 tygodniowo; doskonała okazja dla energicznych kobiet, które znają język angielski, 161 Broadway, Sales Exchange Corporation. (21f)

KOBIET do wykańczania; doświadczonych przy ubrankach chłopięcych; stała praca. Zgłoszenia Unger, 48 Mangin Street. (20f)

OPERATOREK doświadczonych przy sukniach damskich; długi sezon. J. Gotti, 236 West 26th Street, 6th Floor w tyle. (22f)

OPERATORKI potrzebne do przyszywania podszewki do słomkowych i miękkich kapeluszy. Empire Fit-Rite Co., 27 West 4th Street. (20f)

POTRZEBA służących i kobiet do pracy w restauracji. Adam Winiarski, 218 East 4th Street, prawdziwa polska agencja poszukiwania pracy. (24f)

DZIEWCZĄT, białych, doświadczonych przy Prosperity Automatic Presses. Zgłoszenia w poniedziałek, Avon Steam Laundry, 84 Evergreen Avenue, Brooklyn. (20f)

OPERATOREK doświadczonych przy dziecięcych sukienkach. Rinzler, 114 Wyckoff Avenue, Brooklyn. Telefon, Jefferson 4491. (20f)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

DOMOWE rzeczy sprzedam z dwóch pokoi; można również zamieszkać. Pierwsze piętro w tyle na prawo, 418 East 5th Street. (21x)

KOMPLETNE urządzenie do buczerni na sprzedaż bardzo tanio. Zgłoszenia osobiste lub listowne. Grocery Store, 235 Ralph Avenue, Brooklyn. (24x)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi bardzo tanio. Zgłoszenia John Harris, 125 East First Street, Third Floor. (20x)

MEBLE do sprzedania z czterech pokoi; można zamieszkać. A. Kraut, 647—18th Street, Astoria, L. I. (21x)

Poszukiwania
(Information Wanted)

WINCENTY Lis poszukuje swego brata Karola Lisa. Ktoby o nim wiedział raczy donieść lub też sam drogi bracie pisz na adres Miguel Okuniewicz, Rastro 11 (Altos), Habana, Kuba. (21f)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 391 Fulton St., B'klyn. Tel., Triangle 7997.

Szkoły
(Schools)

MĘŻCZYŹNI Nauczcie się Balbierstwa. Zaprzestańcie zarabiać mało pieniędzy.—Pobierajcie większe pensje. Jeżeli pracujecie we dnie, weźcie wieczorowy kurs.—Mamy taką samą ilość członków we dnie, jak i wieczorami. National Barber College, 150 — 3 Ave., blisko 15-ej ulicy, New York City. (28)

SZKOŁA polsko-angielska dla wszystkich; naprzeciw Domu Narodowego, 28 St. Mark's Place, New York. (7 Schools)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

TRZY pokoje do wynajęcia na drugiem piętrze; trzy pokoje na basement. 416 East 9th Street, New York City. (21a)

POKOIKU szukam przy rodzinie. Zgłoszenia „Dla Starszej Kobiety", Nowy Świat, 24 Union Square, New York. (21a)

MAŁY pokój do wynajęcia. Zgłoszenia 159 Keap Street, Brooklyn, Mrs. Chepinska. Telefon, Williamsburg 5283-J. (21a)

Pokoie umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

DWÓCH mężczyzn przyjmę na mieszkanie. 76 Huron Street, Greenpoint, na dole na lewo. (20r)

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny; osobne wejście. 186 Indian Street, Greenpoint, Brooklyn. (21r)

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia 241 Greenpoint Avenue, Brooklyn, Polska Gospoda, Mr. Jaworski (24r)

POKÓJ do wynajęcia z osobnem wejściem dla inteligentnego mężczyzny lub panny; wszelkie ulepszenia; przy Domu Narodowym. Zgłoszenia 18 St. Mark's Place, (8th Street), dzwonić Orłowski. (21r)